

wroclaw.pl

88 ławeczek

Zarząd Zieleni Miejskiej zaczyna montaż 88 ławeczek – 44 z programu Ławeczka Mieszkańca, i drugie tyle z Funduszu Osiedlowego.

str. 4



ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 45 (206), 20-26.11.2024

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 10-11

Życzliwość to jest to!

Znamy plany budżetowe miasta

Rekordowe 8,23 mld zł wydatków i 7,66 mld zł dochodów – to projekt budżetu Wrocławia, który 14 listopada zaprezentował skarbnik miasta.

str. 3

Tramwaj na Klecinę: dwa warianty trasy

Wrocławskie Inwestycje szykują przetarg na projekt tramwaju na Klecinę. Będą dwa warianty trasy, bo pierwsza propozycja spotkała się z protestem.

str. 6

Nowy prezes zoo jest fanem opery i ogrodu

Tomasz Jóźwik, nowy prezes zarządu ZOO Wrocław, opowiedział nam, jak zamierza zmienić wrocławski ogród w ciągu najbliższych lat.

str. 9

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

przed nami kolejny etap prac nad budżetem Wrocławia, dwukrotnie wyższym od tego sprzed 5 lat. W nadchodzącym roku rekordowy budżet miasta przekroczy 8 miliardów złotych. Ta skala to efekt wspólnej pracy rodzimych przedsiębiorców, od lat dokładających się kreatywnością i podatkami do miejskiego budżetu. To także efekt międzynarodowych inwestycji otwierających nowe miejsca pracy we Wrocławiu i jego okolicach. To również wpływy z turystyki, która w minionym roku, poprzez różne sektory gospodarki, odpowiadała za 8 proc. wpływów do miejskiej kasy. Jestem przekonany, że i w tym będzie podobnie.

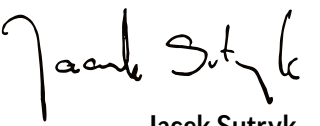
Skoro już o turystyce mowa, przed nami jedna z najważniejszych atrakcji tego sezonu, czyli

Jarmark Bożonarodzeniowy. Stał się bardzo rozpoznawalnym wydarzeniem – nie tylko w Polsce. Dzięki niemu grudzień jest jednym z najlepszych miesięcy dla branży turystycznej i gastronomicznej, a dla Wrocławia czasem wielu dobrych słów płynących pod adresem naszego miasta.

Szanowni Państwo, wiem, że wielu oczekuje słów wyjaśnienia w związku z bulwersującą sprawą Collegium Humanum. Chciałbym na stawiane pytania odpowiedzieć, wyjaśnić – ale obecnie, dla dobra śledztwa, nie wolno mi tego robić. Zgodnie z procedurą prawną nie mogę odnosić się do moich ówczesnych działań. To, co wolno mi powiedzieć w tej chwili, to to, że jestem niewinny, a zarzuty są absurdalne. I dowiodę tego przed sądem. Koalicja 15 października upominała się o praworządność, a co za tym

idzie o równość obywateli wobec prawa, domniemanie niewinności i prawo do obrony. Zamierzam z niego skorzystać. Za każde dobre słowo, w tym niełatwym dla mnie czasie, dziękuję.

Świadomie zacząłem od przywołania budżetu i jarmarku, aby pokazać, że Wrocław będzie dalej. Wrocław dzięki Państwu wzrastał, ba, wskoczył na podium największych polskich miast pod względem liczby mieszkańców. I taki będzie dalej, bo odważnie planujemy przyszłość miasta, choćby i tę budżetową, na najbliższy, 2025 rok.


Jacek Sutryk
prezydent Wrocławia

POGODA

						
CZW. 21.11	PT. 22.11	SOB. 23.11	ND. 24.11	PN. 25.11	WT. 26.11	ŚR. 27.11
4°C	2°C	4°C	8°C	10°C	8°C	7°C

KARTKA Z KALENDARZA

LISTOPAD



20 listopada 1945

w Berlinie Sojusznicza Rada Kontroli, złożona z przedstawicieli ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zarządziła wysiedlenie całej niemieckiej ludności Śląska. Deportacje z Wrocławia trwały kilka lat.



22 listopada 1869

zmarł wrocławski architekt Carl Ferdinand Langhans, projektant m.in. gmachu opery we Wrocławiu, Starej Giełdy, Synagogi pod Białym Bocianem czy kaplicy Matki Boskiej Osobowickiej na Wzgórzu Kaplicznym.



24 listopada 1768

urodził się Jerzy Samuel Bandtkie – polski językoznawca i historyk. Przez kilkanaście lat mieszkał we Wrocławiu i w wydawnictwie Kornów z Zakrzowa wydawał po polsku książki o historii Śląska i Polski.



25 listopada 2023

otwarta została obwodnica Leśnicy. Dzięki drodze znaczna część ruchu tranzytowego omija teraz centrum osiedla. Inwestycja kosztowała 181 mln złotych i była dofinansowana ze środków Unii Europejskiej.

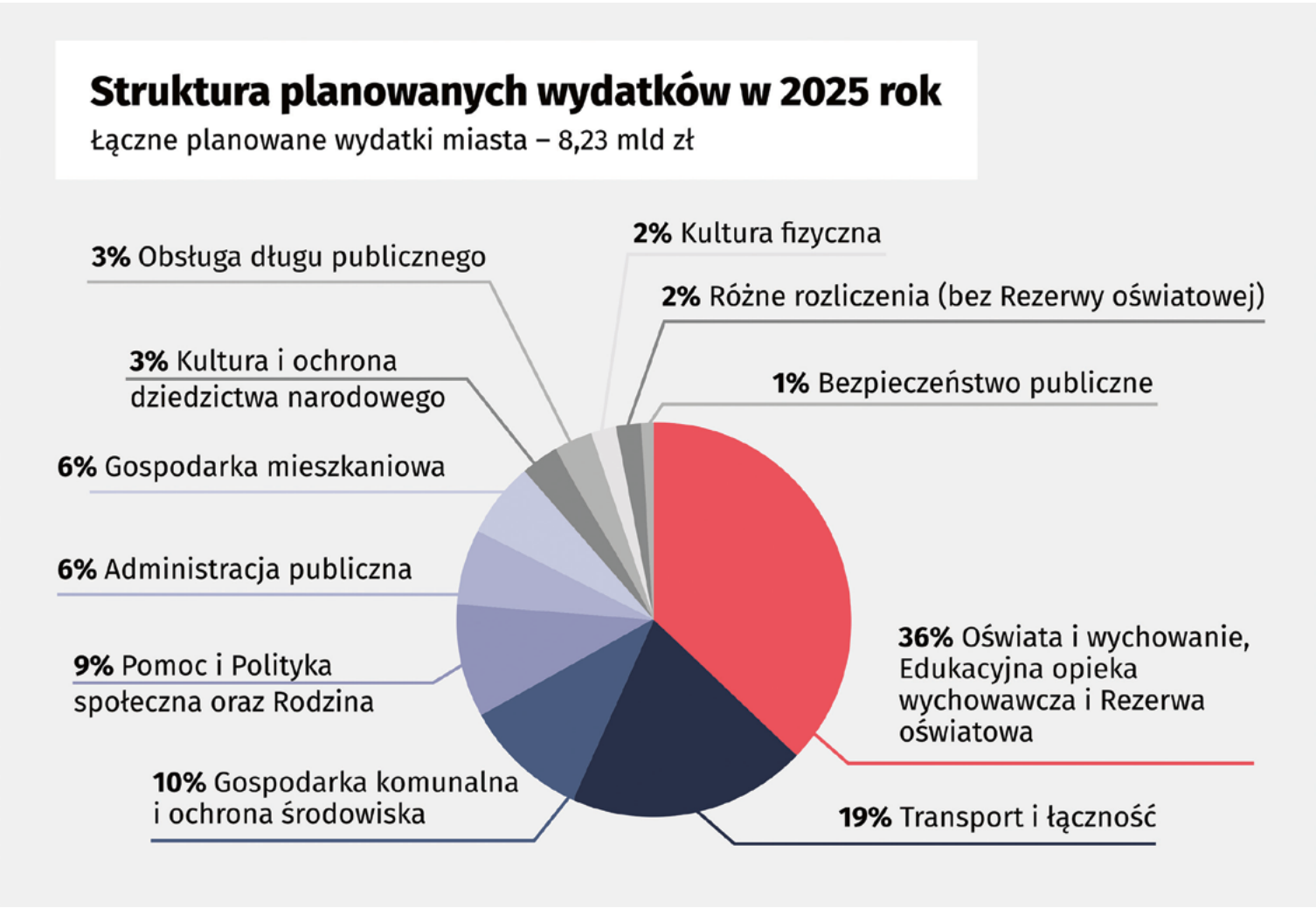


26 listopada 1904

przy pl. Uniwersyteckim stanęła fontanna z figurą Sarmierza autorstwa Hugo Lederera. Nasz Sarmierz ma dwóch bliźniaków – jeden stoi na zamku Czocho, drugi na terenie klubu sportowego Bayer AG w Leverkusen.

Zobacz, jakie są plany budżetowe na 2025

Rekordowe 8,23 mld zł wydatków na potrzeby Wrocławia i 7,66 mld zł dochodów – to projekt budżetu Wrocławia, który 14 listopada zaprezentował skarbnik miasta. Zobacz, na co miasto wyda pieniądze i jakie planuje inwestycje.



Jarek Ratajczak

Rekordowe 8,23 mld zł wydatków na potrzeby Wrocławia i 7,66 mld zł dochodów – to projekt budżetu Wrocławia, który 14 listopada zaprezentował skarbnik miasta. Zobacz, na co miasto wyda pieniądze i jakie planuje inwestycje.

– To wyjątkowy budżet, bo był przygotowywany w oparciu o nową ustawę o finansowaniu samorządów. Wiele pozytywnych zmian tam znajdziemy. Po kilku latach próśb skarbników miast i gmin w zakresie finansów publicznych teraz mamy zupełnie nową formułę, zgodnie z którą miasta i gminy powinny mieć udział w podatku PIT i CIT i te dochody powinny w całości wpływać do budżetu i nikt ich nam nie powinien wydzielać. Teraz tak rzeczywiście jest, bo mówimy nie o udziale w podatku, a udziale w dochodach – mówi Marcin Urban i dodaje, że dochody PIT i CIT Wrocław planuje na poziomie ponad 4,5 mld zł.

Głównym źródłem dochodu miasta będą dochody własne, zwłaszcza wpłaty z PIT i CIT (4,51 mld zł). Kolejne są wpływy z innych podatków (874 mln zł) oraz wpływy z opłat (647 mln zł). Wyższe są jednak również wydatki – ma na to wpływ inflacja, utrzymujące się na wysokim poziomie stopy procentowe, wzrost wynagrodzeń w gospodarce czy rosnące ceny energii. Projekt budżetu przewiduje deficyt w wysokości 566 mln zł. To o 142 mln więcej niż rok wcześniej. Rosną dochody na mieszkańca, a to oznacza więcej pieniędzy w miejskiej kasie. Dochody per capita (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) mają w przyszłym roku wynieść 11 372 zł, czyli 1 312 zł więcej względem 2024 roku.

Podobnie, jak w ubiegłych latach największe wydatki miasta są związane z oświatą, wychowaniem i edukacją. Stanowią aż 1/3 wrocławskiego budżetu, łącznie 2,9 mld złotych. Poza bieżącym utrzymaniem placówek – środki przeznaczone są także na wynagrodzenia dla nauczycieli i ad-

ministracji. Na zadania z zakresu transportu i łączności miasto przeznaczy w przyszłym roku 19 proc. wszystkich wydatków, czyli 1,571 mld zł. W budżecie inwestycyjnym zarezerwowano 1,04 mld zł. To o około 100 mln zł więcej, niż w ubiegłym roku.

Na modernizację wrocławskich dróg wydamy aż 217 mln zł. Najważniejsze planowane inwestycje w 2025 roku to: budowa trasy tramwajowej od Sępolna do Swojczyc – 55,5 mln zł, przebudowa Bardzkiej oraz Buforowej i rozbudowa Kajdasza polegająca na budowie tras komunikacji zbiorowej na Jagodno – 38,6 mln zł, przebudowa skrzyżowania Dubois i Drobnera – 25 mln zł. Nie zatrzymują się także remonty wrocławskich torowisk. Według projektu budżetu kolejne 52 mln zł pozwolą zmodernizować m.in. Trzebnicką, Piotra Skargi, Podwałę i Kosmonautów. Zmieni się też pętla Krzyki wraz z przejazdem w ulicy Krzyckiej.

W projekcie budżetu zaplanowano także wydatki na zieleni miej-

ską. Kolejnym ważnym aspektem jest ochrona przyrody. W planach znalazło się: stworzenie Rezerwatu Przyrody na Polach Irygacyjnych, waloryzacja Doliny Bystrzycy czy nowe użytki ekologiczne. Miasto będzie kontynuowało wymianę źródeł ogrzewania na ekologiczne. To łącznie 59 mln zł na prace w zasobie komunalnym oraz dotacje do 8 tys. dla mieszkańców w programie KAWKA Plus.

Na pomoc, politykę społeczną oraz rodzinę zaplanowano 726 mln zł. Na zadania związane z gospodarką mieszkaniową – 523 mln zł. Blisko 63 mln zł zostanie przeznaczone na rewitalizację komunalnego zasobu mieszkaniowego. Na zadania związane z administracją publiczną wydamy 524 mln zł, a z kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego – 244 mln zł. Na kulturę fizyczną przeznaczonych zostanie 191 mln zł.

Pierwsze czytanie projektu przyszłorocznego budżetu zaplanowano na najbliższą sesję Rady Miejskiej, 21 listopada.

Zatrzymanie prezydenta Wrocławia

W czwartek (14 listopada) prezydent Wrocławia Jacek Sutryk został zatrzymany w związku z toczącą się od kilkunastu miesięcy sprawą dotyczącą nieprawidłowości w Collegium Humanum. Po przesłuchaniu w Katowicach, prokuratura przedstawiła prezydentowi 4 zarzuty: jeden dotyczący przestępstwa o charakterze korupcyjnym i trzy dotyczące popełnienia przestępstwa oszustwa. Jacek Sutryk nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. W piątkowy poranek (15 listopada) wrócił do Wrocławia i do pełnienia swoich obowiązków. Podczas spotkania z mediami prezydent powiedział: – Wiem, że jestem osobą publiczną. W związku z tym muszę pewne rzeczy bardziej wyjaśniać niż inni. Zdaję sobie z tego doskonale sprawę, nie mam nic do ukrycia.

Dzień Otwarty Notariatu 23.11

W sobotę 23 listopada odbędzie się 15. edycja Dnia Otwartego Notariatu – ogólnopolskiej akcji edukacyjnej, w czasie której każdy może bezpłatnie skonsultować się z notariuszem. Tegoroczny temat przewodni to „Jak uniknąć konfliktów majątkowych w rodzinie”. Szczegółne miejsce zajmą tematy, takie jak:

- uzyskanie zachowku,
- ustanowienie pełnomocnika,
- zrzeczenie się dziedziczenia,
- sporządzenie testamentu,
- umowa darowizny,
- umowa o dożywocie,
- umowy majątkowe małżeńskie.

Notariusze w przystępny sposób wyjaśnią skutki prawne tych i innych czynności oraz doradzą, jak zabezpieczyć majątek rodziny, by uniknąć w przyszłości niepotrzebnych konfliktów oraz negatywnych konsekwencji podjętych decyzji. Jak dołączyć? Stacjonarnie: CH Magnolia, ul. Legnicka 58; telefonicznie: 71 738 12 01; online: na Facebooku Porozmawiaj z Notariuszem, przez formularz i czat na www.porozmawiajznotariuszem.pl.

Ławeczki dla mieszkańca: będzie kolejnych 88

– Rozpoczęliśmy we Wrocławiu montaż 88 ławek dla mieszkańców – informuje Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu. Połowa lokalizacji została wskazana przez wrocławian w ramach prezydenckiego programu – dzięki niemu w ciągu czterech ostatnich lat przybyło ponad 170 miejsc, w których można sobie przysiąść.

Redakcja

W programie Ławeczka Mieszkańca to najbardziej zainteresowani wskazują swoje potrzeby. Biuro Oficera Pieszego weryfikuje możliwość instalacji nowego siedziska w terenie, choćby fakt, czy działka jest własnością miasta, po czym zleceniem realizacji zajmuje się Zarząd Zieleni Miejskiej. Warto zaznaczyć, że program od 2021 roku powtarzany jest cyklicznie.

– Jeśli ktoś dopiero teraz zauważył potrzebę postawienia ławki w przestrzeni miejskiej, albo poczuł się pominięty, to szykujemy na wiosnę kolejną edycję akcji, dzięki której będzie można to zgłosić – informuje Anna Szmigiel-Franz, oficer pie-sza Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Gdzie staną ławeczki?

Ławeczki w mieście staną w ramach dwóch zadań. Pierwsze 44 z programu Ławeczka Mieszkańca. Koszt to niemal 121 tys. zł (w tej kwocie ujęta jest także 3-letnia konserwacja ławek).

Będą pojawiały się sukcesywnie przy ulicach: Stanów Zjednoczonych, Lekcyjnej, Chopina, Herbsta, Mickiewicza, Bagiennej, Nadolickiej, Przy Torze, Wykładowej,



Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczął już montaż ławeczek, np. na niedawno zazielenionej ulicy Krowiej

Gazowej, Podwale, Olszewskiego, Krowiej, Kołłątaja, w parku Czar-na Woda, parku Marii Dąbrowskiej, na zieleńcu przy ul. Sulmierzyckiej i terenach zielonych za zoo.

Kolejne 44 ławki zamontowane zostaną w różnych częściach osiedla Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice w ramach Funduszu Osie-

dlowego. Koszt to prawie 130 tys. zł (z 3-letnią konserwacją). Lokalizacja to ulice: Kosynierów Gdyńskich, Partyzantów, Olszewskiego.

Z oparciem i podłokietnikami

Nowe ławki swoim wzorem i wyglądem nie odbiegają od tych, które były montowane w latach ubie-

głych. Mają stalową cynkowaną konstrukcję. Malowane są proszko-wo z drobną strukturą. Nogi ławki wykonane są z blachy i zespawane z podłokietnikami.

Na siedziskach zastosowano drewno z tzw. diamentowej wiśni. Oficjalna nazwa tego drewna to jatoba olejowana. Jest niezwykle mocne,

odporne na wstrząsy i gnienie, powszechnie stosowane jest w przemyśle. Deski drewniane łączone są z konstrukcją ławki za pomocą wkrętów ze stali kwasoodpornej. Z uwagi na estetykę i bezpieczeństwo użytkowania zastosowano zaokrąglenia konstrukcji i drewna.

– Od kilku lat te ławki z powodzeniem służą wrocławianom. Trafiają się ich przeciwnicy, ale zwracamy uwagę, że wnioskuje o nie często osoby starsze albo z ograniczonymi możliwościami poruszania się, więc uwzględniamy ich potrzeby. Apelujemy też, by szanować wspólną własność – mówi Marek Szempliński, rzecznik ZZM.

Jak wnioskować?

Jeśli chcesz, aby w twojej okolicy stanęła taka ławeczka, wyślij mail na adres bzm@um.wroc.pl. Jedna osoba może zgłosić jedną lokalizację. Warto także sprawdzić, czy proponowany teren należy do miasta. Można to zrobić na stronie geoport.al.wroclaw.pl.

Lokalizacje będą weryfikowane pod kątem użyteczności dla osób o ograniczonej mobilności, zwłaszcza seniorów. Głównym kryterium będzie odległość od miejsc, które są istotne dla osób zgłaszających.

Weekend otwarcia lodowiska na Tarczyński Arena



W ubiegłym roku na lodowisku na stadionie zabawa była przednia

Od piątku 22 listopada wszyscy chętni będą mogli znów skorzystać z owalnego toru łyżwiarskiego na Tarczyński Arena. W weekend otwarcia zaplanowano mnóstwo atrakcji. Co się wydarzy?

Agata Zięba

Lodowisko na stadionie usytuowane jest na 2. piętrze parkingu wielopoziomowego widocznego od strony al. Śląskiej (wjazd bramą D) i mieści jednorazowo do 100 osób. Tor jest zadaszony, otoczony bezpiecznymi bandami, jego dłuższa prosta ma 55 metrów, a szerokość to ok. 7 metrów.

W tym sezonie zacznie działać w najbliższy piątek 22 listopada. Będzie czynne co najmniej do końca lutego codziennie od godz. 9 do godz. 22 z przerwami na czyszczenie tafli (pon.-pt. w godz. 14-15 i 18-19, a w sob. i niedz. w godz. 12-13, 16-17 i 19-20). Za godzinę jazdy zapłacimy w tygo-

dniu (wt.-pt.): 25 zł za dorosłego, 20 zł za dziecko i 20 zł od osoby w bilecie rodzinnym; a w weekendy i święta odpowiednio: 30 zł, 25 zł i 25 zł. W promocyjne poniedziałki bilet dla wszystkich kosztuje 18 zł. Przez cały czas są też zniżki na kartę Dużej Rodziny/Rodziny Plus. Pierwsze 10 minut jazdy jest bezpłatne. Raz w roku można skorzystać z bezpłatnego wejścia na lodowisko na stadionie z kartą Nasz Wrocław MAX.

Niezbędny sprzęt można wypożyczyć na miejscu. Do dyspozycji jest ponad 400 par łyżew – zarówno figurowych, jak i hokejowych, w rozmiarach od 28 do 48. Para łyżew kosztuje 15 zł za godz., kask z jednorazowym czepkiem 5 zł,

a pomocnik do nauki jazdy 20 zł. Dostępna jest także strefa szatni i możliwość naostrzenia łyżew.

Dla wszystkich, którzy pojawiają się na Tarczyński Arena w weekend otwarcia lodowiska 22-24 listopada, przewidziano bezpłatne atrakcje (wstęp na lodowisko wg cennika).

W programie:

- warsztaty jazdy na łyżwach ze szkołą Wrocław Rolkuje w sobotę 23 listopada w godz. 10-12
- warsztaty jazdy na łyżwach z klubami hokejowymi Wataha 71 i Wiedźmy 71 w niedzielę 24 listopada w godz. 13-15.

Strategiczne pytanie: jak odnowić Szczytnicką?

Szczytnicka z samochodami czy bez? Przelotówka czy przestrzeń przyjazna dla pieszych, z zielenią i ogródkami restauracyjnymi? Odpowiedź na te pytania wcale nie jest oczywista. A zanim rozpoczną się prace projektowe, trzeba rozważyć wszystkie za i przeciw. Konsultacje potrwać do 15 grudnia. Weź w nich udział.

I Maciej Wołodko

We wrześniu zakończył się remont torowiska. Tramwaje jeżdżą teraz nieco ciszej, a to ma znaczenie, bo kamienice stoją tu bardzo blisko jezdni. Sama jezdnia i chodniki wymagają jednak remontu. Miasto chce podjąć się poważniejszej przebudowy Szczytnickiej w najbliższych latach. Ale charakter tych zmian zamierza najpierw przedyskutować z mieszkańcami.

Dwa różne pomysły

– Planujemy opracowanie dwóch koncepcji przebudowy ulicy Szczytnickiej. Chcemy się dowiedzieć, co dla mieszkańców byłoby najważniejsze. Czy bardziej interesuje ich aspekt komunikacyjny, czy estetyka i komfort przebywania. Czyli ogródki i zielenie kosztem tego, że ulica przestałaby być przelotowa – mówi Wojciech Kaim ze spółki Wrocławskie Inwestycje.

Na etapie koncepcji opracowane zostaną zatem dwa warianty:

- wariant 1 – pozostawienie ogólnego ruchu samochodowego na ulicy,
- wariant 2 – ograniczenie ruchu samochodowego do dojazdu do posesji, dostaw, obsługi



Na ulicy Szczytnickiej oddano niedawno wyremontowane torowisko, teraz czas na dalsze koncepcje

bytowej i obsługi przeciwpowodziowej.

– To wstępne konsultacje, chcemy otworzyć ten temat. Potem na przełomie roku do wiosny będziemy rozmawiać z konserwatorem zabytków. Po to, by zanim zaczniemy projektowanie, wiedzieć, na czym stoimy. Na co konserwator zezwala, a na co

nie. Wiosną natomiast przeprowadzimy konsultacje w formie narady obywatelskiej, podobnie jak miało to miejsce w przypadku ulicy Ruskiej. Liczymy, że dzięki takiej formule i rozmowom z reprezentantami różnych grup wspólnie wypracujemy kierunek zmian dla tej ulicy – mówi Marta Grabowska z Biura Zrównoważonej Mobilności UMW.

Ulica z historią

Obecna ulica Szczytnicka to jedna z głównych dróg dawnego, należącego do kościoła, przedmieścia nazywanego Zatumiem (czyli miejscowością za Ostrowem Tumskim). W 1810 roku Zatumie objęte zostało jurysdykcją miasta. W kwietniu 1877 roku poprowadzono tędy

torowisko dla pierwszej w mieście linii tramwajowej. Do dziś w tej okolicy dostrzec można ślad dawnych rozdroży Zatumia. Zachowały się też całe pierzeje kamienic, historyczny bruk, miejscami nawet granitowe płyty na chodnikach. Przebudowa ulicy będzie musiała uwzględniać zachowanie historycznego charakteru.

Weź udział w konsultacjach

Do 15 grudnia można wypowiedzieć się w tej sprawie za pomocą e-formularza. Zaplanowano także:

- 26 listopada o godz. 18 – e-spotkanie konsultacyjne
- 30 listopada o godz. 12 – spacer konsultacyjny, który rozpocznie się na styku ulic Szczytnickiej i Marii Curie-Skłodowskiej
- 3 grudnia o godz. 17.30 w bibliotece nr 29 przy ul. Reja 1 – spotkanie warsztatowe (zapisy na stronie konsultacji)

W konsultacjach mogą wziąć udział także uczniowie. Warsztaty dla nich będą odbywały się w Zespole Szkół nr 8 przy ul. Mikołaja Reja 8.

➤ **Wszystkie informacje na** wro.news/szczytnicka

Krzyki-Partynice diagnozują swoje pragnienia



Mieszkańcy Krzyków-Partynic podczas Przywitania Jesieni w parku Klecińskim, wrzesień 2024

Jak żyje się na osiedlu? Za co je lubicie? Jakie są jego najpilniejsze potrzeby? Stowarzyszenie TuRazem przeprowadza diagnozę osiedlową. Formularz jest dostępny w sieci do 10 grudnia.

I Redakcja

Ankieta jest anonimowa, a pytania – następujące:

- Co jest charakterystyczne dla Osiedla Krzyki-Partynice, co odróżnia je od innych wrocławskich osiedli?
- Co się Panu/Pani najbardziej podoba na tym osiedlu?
- Czego Pan/Pani najbardziej nie lubi na osiedlu Krzyki-Partynice?
- Co według Pana/Pani trzeba zrobić na tym osiedlu w pierwszej kolejności? Co wymaga pilnej interwencji? Czego Panu/Pani brakuje?
- Gdzie poszukuje Pan/Pani informacji o różnych wydarzeniach (np. szkoleniach, warsztatach, impre-

zach, piknikach itp.), które dzieją się na osiedlu Krzyki-Partynice?

■ Czy według Pana/Pani na osiedlu jest: wystarczająca oferta kulturalna? Wystarczająca oferta zajęć pozaszkolnych dla dzieci, młodzieży i seniorów? Sprawnie działająca rada osiedla? Nudno, ciekawie, ładnie czy brzydko? Lepiej czy gorzej niż na innych osiedlach Wrocławia?

Do celów statystycznych będzie trzeba też podać swój wiek i płeć.

Osiedlowa diagnoza odbywa się w ramach projektu „Przeprowadzenie działań aktywizujących mieszkańców i mieszkanki na osiedlach – spotka(j)my się na

Krzykach” współfinansowanego ze środków gminy Wrocław. Organizuje ją Stowarzyszenie Aktywizacja Społeczna TuRazem w partnerstwie z Radą Osiedla Krzyki-Partynice.

Raport z badań powinien powstać do końca grudnia 2024 i zostanie przekazany do Urzędu Miejskiego Wrocławia.

– Warto wypełnić formularz diagnozy, bo może mieć ona wpływ na przyszłe inwestycje na naszym osiedlu – zachęca Edyta Grabowska ze Stowarzyszenia Aktywizacji Społecznej TuRazem.

➤ **Wypełnij ankietę:** wro.news/KrzykiPartynice-diagnoza

Remont zwrótnicy na placu Legionów

W związku z rozpoczęciem remontu zwrótnicy na pl. Legionów (w kierunku do Dworca Głównego) od wyjazdów porannych w dniu **23 listopada** do zjazdów w dniu **24 listopada** planowane jest wprowadzenie zmian w organizacji komunikacji zbiorowej. Swoje trasy zmieniają linie: 14, 15, 21, 22, 23. Szczegóły na stronie www.wroclaw.pl/komunikacja.

Linia 920 wraca na stałą trasę przejazdu

Zakończono już wymianę nawierzchni bitumicznej ulicy Na Grobli (od mostu Oławskiego do ulicy Okólnej), dlatego **25 listopada** linia 920 wróci na swoją stałą trasę przejazdu: Wojnow (pętla) – WOW – BLIZANOWICE – TRESTNO – Opatowicka – Międzyrzecka – Na Grobli – Walońska – pl. Wróblewskiego – Traugutta – Oławska – pl. Dominikański – bł. Czesława – Słowackiego – Galeria Dominikańska – Słowackiego – Podwale – Traugutta – pl. Wróblewskiego – Walońska – Na Grobli – Międzyrzecka – Opatowice – TRESTNO – BLIZANOWICE – WOW – Wojnow (pętla).

Tutaj staje autobus pomocowy Streetbus

- 19-19.30 – ul. Sieradzka
- 19.40 – al. Hallera (na życzenie)
- 19.45 – FAT (na życzenie)
- 19.47-20.17 – ul. Bzowa
- 20.24 – pl. Orłąt Lwowskich (na życzenie)
- 20.35 – Galeria Dominikańska (na życzenie)
- 20.45 – pl. Grunwaldzki (na życzenie)
- 20.50-21.20 – Katedra
- 21.25 – ul. Kościuszki/ul. Pułaskiego (na życzenie)
- 21.35-22.05 – ul. Sucha (postój)
- 22.20 – ogrzewalnia, róg Zaporoskiej i Gajowickiej

Tramwaj na Klecinę: dwa warianty trasy

Jeszcze tej jesieni spółka Wrocławskie Inwestycje ogłosi przetarg na projekt tramwaju na Klecinę. Projektant będzie musiał wziąć pod uwagę dwa warianty przebiegu trasy, bo pierwotna propozycja spotkała się z protestem. W nowym trasie ma omijać zabudowaną część osiedla.

■ Bartosz Chochołowski

Wiosną magistrat prezentował założenie, według którego tramwajem do Kupieckiej dojeżdżać będziemy od istniejącego torowiska na ul. Przyjaźni. Nowe tory miały zostać poprowadzone korytarzem, który stanowi rezerwę przestrzenną zachowaną do tego celu. Nowa nitka rozpoczynałaby się wtedy w przewidzianym w tym celu miejscu między budynkami o adresach Krzycka 83c a Krzycka 85. Przecinała ulicę Krzycką i podążała w kierunku Ślęzy. Nad rzeką powstanie most, którym tramwaje dojeżdżać będą do Kupieckiej.

Poprowadzenie tą trasą torowiska spotkało się jednak z oporem części mieszkańców, którzy nie chcą trasy tramwajowej w pobliżu osiedla. Dlatego rozpatrywany będzie drugi wariant. Miałby on mieć początek na obecnej pętli „Klecina”, bieć wzdłuż rzeki i dopiero od mostu nad Ślęgą spotykać się z pierwotnie planowaną trasą. Od Ślęzy do Kupieckiej oba warianty pokrywają się.

Idea I wariantu było to, aby jak najwięcej mieszkańców Krzyków miało dostęp do komunikacji tramwajowej. Osoby zamieszkujące budynki przy ul. Krzyckiej,



Na mapie dwa warianty przebiegu trasy tramwaju na Klecinę – II z ominięciem części Krzyków

Skarbowców, Szarugi, Mglister czy Babiego Lata miałyby na przystanek przy Skarbowców parę minut drogi. Realizacja II wariantu sprawi, że dla mieszkańców tej części Krzyków komunikacyjnie nic się nie zmieni – nowy tramwaj ich ominie. Dla mieszkańców północnej części Kleciny oba warianty będą spełniać swoją rolę: będą dowozić ich do świetnie skomunikowanej Powstańców Śląskich, albo w drugą stronę, na Oporów.

Niezależnie od wybranego wariantu, pętla nowej trasy ma powstać pod koniec ulicy Kupieckiej, na wysokości skrzyżowania tej ulicy z Karmelkową i Giełdową. Będzie to pętla autobusowo-tramwajowa, co ułatwi przesiadanie się z różnych środków transportu. Również z samochodów, bowiem w wytycznych przewidziano parking P+R.

Zadaniem wybranego w przetargu biura będzie również zapro-

jektowanie drugiej nitki torowiska na ul. Przyjaźni. Obecnie jest tam jeden tor, którym tramwaje jeżdżą naprzemiennie w obu kierunkach. To ogranicza przepustowość trasy. Niezależnie od wybranego wariantu nowej trasy, jeden tor nie wystarczy. Biuro projektowe będzie mieć 24 miesiące na stworzenie dokumentacji. Jeśli procedura przetargowa przebiegnie bez problemów, projekt powinien być gotowy w I kwartale 2027 roku.

Wymienią asfalt na Brochowie i Różance

Od soboty 16 listopada auta i autobusy jeżdżą inaczej przez ulice Mościckiego na Brochowie i Bezpieczną na Różance. Zmiana organizacji ruchu spowodowana jest remontami polegającymi na wymianie nawierzchni. Prace potrwać kilka tygodni.



Ulica Bezpieczna na Różance przed remontem nawierzchni

■ Błażej Organisty

Remont na Mościckiego podzielono na dwa etapy:

- w pierwszym wymieniany będzie asfalt pomiędzy ulicami Topolową a Chińską; przejazd będzie możliwy tylko w stronę centrum; objazd w kierunku południowym wyznaczono ulicami: Topolową, Leonardo da Vinci, Warszawską, Japońską, Semaforową do Chińskiej;
- w drugim remontowany będzie odcinek od Chińskiej do Ziemińskiej.

Przewidywany termin ukończenia wszystkich prac na Mościckiego przypada na okres przedświą-

teczny. Koszt to 4,4 mln zł. Cały odcinek przeznaczony do naprawy mierzy 2 km.

Na Bezpiecznej asfalt wymieniany będzie pomiędzy Jugosłowiańską a Obornicką (530 m), planowo do połowy grudnia. Naprawiane będą także zatoki autobusowe. Koszt robót wyniesie 2,4 mln zł.

Wymienione ulice to 14. i 15. z 16. włączonych do programu remontów „Wrocław na Dobrej Drodze”.

Zmianę tras autobusów linii: 114, 125, 245 (Mościckiego) oraz K, 118, 119, 142, 319, 257 (Bezpieczna) znajdziesz na stronie wro.news/zmiana-tras.

Kto zaprojektuje remont mostu nad rzeką Oławą?

Ponad 60 lat minęło od remontu kapitalnego mostu Oławskiego. Przez ten czas sklepienie zaczęło przeciekać, podpory zawilgotniały. Nadchodzi więc czas kolejnej naprawy, którą należy wykonać do 2028 roku. Teraz trzeba znaleźć projektanta.

■ Błażej Organisty

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu zaplanował renowację kamiennego mostu Oławskiego (nad rzeką Oławą łączy ulice Walońską i Na Grobli) na lata 2026–27. Aktualnie szuka projektanta. Otwarcie ofert zaplanowano na 20.11.

Wymagający naprawy

Remont jest zalecony w ekspertyzcie przeprowadzonej kilka lat temu. Termin jej ważności upływa pod koniec 2027 roku. Zapisano w niej, że do tego czasu obiekt może być bezpiecznie użytkowany na określonych warunkach (np. przy utrzymaniu nośności na poziomie 20 ton).



Detal przęsła mostu



Jedyny taki we Wrocławiu

Pierwszy Oławski przerzucono w XVI wieku przez fosę przy rzece. Rozebrano go prawdopodobnie podczas zasypywania części fosy w XIX w. Jego fragmenty zostały odnalezione przy remoncie pl. Dominikańskiego i budowie tuneli.

Drugi most Oławski – dzisiejszy – wybudowano w 1883 roku wg projektu Ferdynanda Aleksandra Kaumanna, który przez prawie 30 lat pracował jako miejski radca budowlany. Był autorem rysunków innych znanych mostów wrocławskich: Uniwersyteckich i Szczytnickich.

Przed II wojną światową przez most prowadziła linia tramwajowa, którą mieszkańcy dojeżdżali nad rzekę, by popływać łódkami lub potańczyć. Zlikwidowano ją, ale pozostawiono szyny, których części są widoczne do dziś.

W 1962 roku most przeszedł remont kapitalny (wzmocniono go wtedy betonem), z kolei w 1990 roku odnowiono kamienne balustrady, rzeźbione motywy ozdobne (postacie mitologiczne, rośliny i zwierzęta wodne) oraz chodniki, ułożono nawierzchnię z kostki granitowej, izolację i zamontowano lampy w dawnym stylu.

Długi na 74 m i szeroki na 14 m, jedyny zachowany kamienny most we Wrocławiu

Ekspertzy ocenili wtedy, że obiekt wykazuje uszkodzenia obniżające jego przydatność, ale możliwe do naprawy. Stan techniczny większości elementów konstrukcyjnych, takich jak granitowe podpory i ceglane sklepienie, opisali jako niepokojący. „Przecieki przez sklepienie

i zawilgocenie podpór przyczyniają się do spadku trwałości mostu” – czytamy w dokumencie z 2022 roku. Renowacji wymagają także stalowe lampy i piaskowcowe balustrady.

Most Oławski jest zabytkiem, a ponadto znajduje się na terenie historycznego układu urbanistycznego Przedmieścia Oławskiego, dlatego projekt remontu

będzie musiał być skonsultowany z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Jego zastępca Katarzyna Dziura wydała już kilka zaleceń. Jednym z nich jest odtworzenie nawierzchni mostu z wykorzystaniem oryginalnych elementów kamiennych. Innym: usunięcie z południowej balustrady istniejącej rury, która „w sposób istotny zniekształca jego kompozycję”.

Nowy budynek sądu przed zakończeniem budowy

Już w grudniu powinna zakończyć się budowa siedziby sądu apelacyjnego przy skrzyżowaniu Zielińskiego i Piłsudskiego. Dzięki inwestycji przebudowano chodniki przy tych dwóch ulicach.

■ Błażej Organisty

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nową siedzibę buduje od maja 2022 roku. Termin zakończenia, wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie, upływa 10 grudnia 2024 roku.

– Realizacja odbywa się zgodnie z harmonogramem. Obecnie prowadzone są w budynku prace wykończeniowe i trwają roboty związane z zagospodarowaniem terenu. Rozpoczęte zostały przygotowania inwestycji do procedury odbiorowej – informuje sędzia Małgorzata Lamparska z Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Pracownicy sądu wprowadzą się do nowego budynku (skrzyżowanie Zielińskiego i Piłsudskiego) prawdopodobnie latem przyszłego roku.

Sąd apelacyjny potrzebował nowoczesnej siedziby, ponieważ zaczęło brakować miejsca przy ul. Energetycznej i Powstańców Śląskich.

Sędzia Małgorzata Lamparska tłumaczyła, że funkcjonalność starych budynków znacznie odbiega od standardów przewidzianych dla instytucji publicznych, w szczególności wobec osób z niepełnosprawnościami. Poza tym są za małe, zatem sąd musi wynajmować dodatkowe po-

mieszczenia przy ul. Namysłowskiej – na potrzeby działów IT.

Obecnie użytkowane nieruchomości pozostaną w zasobach Skarbu Państwa i będą wykorzystywane na cele statutowe sądów powszechnych działających na terenie Wrocławia.

Nowy obiekt w centrum stawia firma Mirbud ze Skierniewic według projektu pracowni Czora & Czora z Katowic. Budynek ma jeden poziom podziemny i 5 ponad nim. Przylega do niego parking zewnętrzny. W ramach inwestycji przebudowano układ drogowy w rejonie ulicy Kolejowej oraz chodniki przy Zielińskiego i Piłsudskiego.



OLEKSANDR POLAKOVSKI

Nowa siedziba Sądu Apelacyjnego ma być gotowa jeszcze w tym roku

Odnowiona ulica Rуска będzie zielonym deptakiem

Ulica Rуска we Wrocławiu ma zyskać charakter deptaku z uspokojonym ruchem samochodów. Za nami kolejny etap prac projektowych. Plany, konsultowane ostatnio z mieszkańcami i konserwatorem zabytków, zakładają m.in. posadzenie drzew, montaż ławek i przebudowę nawierzchni.

Blazej Organisty

Projekt rewitalizacji ul. Ruskiej powinien być gotowy już w 2025 roku.

W połowie 2025 roku powinien być gotowy projekt przebudowy ulicy Ruskiej na odcinku od Kazimierza Wielkiego do placu Solnego, przygotowywany głównie z myślą o pieszych i rowerzystach.

– Jesteśmy po konsultacjach społecznych, które wskazały nam kierunki przyszłych prac projektowych, oraz po uzgodnieniach z konserwatorem zabytków, ponieważ znajdujemy się w strefie Starego Miasta Wrocławia – informuje Andrzej Biegus, kierownik projektu ze spółki Wrocławskie Inwestycje. – Pracujemy nad rozwiązaniami technicznymi wyposażenia ulicy, nad małą architekturą, likwidacją wszelkich kolizji podziemnych, tak aby w przyszłości osiągnąć cel, którym jest nowoczesna ulica – dodaje.

Nowa Rуска jak deptak z zielenią

Projektantka Magdalena Zienowicz podkreśla, że Rуска ma



Wizualizacja ulicy Ruskiej: liczne nasadzenia mają sprawić, że blisko Rynku powstanie zielony deptak

zmienić swoje znaczenie i przede wszystkim stać się miejscem, a nie ulicą. – Zamieniamy ją na deptak, na pasaż. Stawiamy na ruch fakultatywny, czyli nieco spowolniony – informuje projektantka i dodaje, że mieszkańcom najbardziej zależało na zieleni.

W planach jest posadzenie drzew po szerszej stronie Ru-

skiej – między ulicą Kiełbaśniczą a Rzeźniczą – a także na wysokości Kazimierza Wielkiego i Psich Bud. Inne rośliny zajmą miejsce w donicach. – Elementami dodatkowymi będą ławki, miejsca odpoczynku zarówno dla osób starszych, jak i niepełnosprawnych – wymienia Magdalena Zienowicz. – Przewidujemy również specjalne siedziska dla dzieci.

Projekt zakłada wprowadzenie ogródków gastronomicznych, wymianę oświetlenia, a także wyeksponowanie historycznego torowiska. Zostanie ono wkomponowane w nawierzchnię ulicy, która ma być przebudowana tak, żeby zachować część kostki brukowej. Urzędnicy uznali, że jest ona dobrej jakości – regularna i gładka. Ubytki i niedostatki będą uzupełnione nowymi, podobnymi kamieniami.

Przebudowa ścieżek rowerowych i chodników

Chodniki będą ułożone wyłącznie z płyt kamiennych, co oznacza, że zniknie kostka. Krawężniki mogą zostać obniżone do poziomu ulicy. Te zmiany szykowane są z myślą również o osobach niepełnosprawnych. Kamienne płyty chodników będą miały różny format, kolor i fakturę.

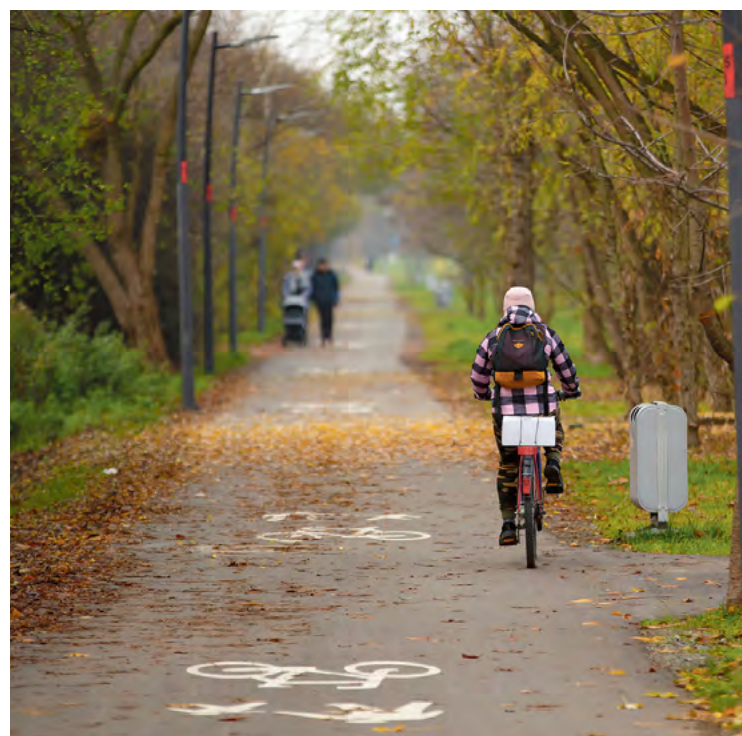
Nowa nawierzchnia, z kostki granitowej, pojawi się na ścieżkach rowerowych. Na odcinku od Kazimierza Wielkiego do Rzeźniczej rowerzyści pojadą kontrapasem, dalej – do placu Solnego – ruch będzie odbywał się na zasadach ogólnych.

Reguły jazdy samochodami pozostaną prawie takie same. Nadal będzie można przejechać pomiędzy Solnym a ul. Kiełbaśniczą oraz skręcić w Ruską z Rzeźniczej i dojechać do Kazimierza Wielkiego (jeden kierunek). Odcinek od Rzeźniczej do Solnego wciąż będzie niedostępny dla aut.

Koszt inwestycji 10 mln zł. Planowany rok ukończenia: 2026.

➤ Postęp prac śledź na: wro.news/ruska

Czy Wrocław jest przyjazny rowerzystom? Tak!



Promenada Krzycka wzdłuż nasypu kolejowego na południu miasta

Mieszkańcy 18 miast odpowiedzieli na pytanie, czy ich miasto jest przyjazne rowerzystom. W rankingu stworzonym na podstawie badań, które przeprowadziła Ogólnopolska Grupa Badawcza, Wrocław znalazł się na 1. miejscu. Dalej znalazły się: Nowy Sącz, Jastrzębie-Zdrój, Poznań i Pruszków.

Bartosz Chocholowski

– Przemieszczanie się rowerem to jeden z aspektów, który jest ważny dla komfortowego życia dla wielu osób. Jednak nie wszystkie miasta oferują wystarczającą infrastrukturę, aby ich mieszkańcy mogli bezpiecznie poruszać się tym środkiem transportu – mówi Łukasz Pawłowski, prezes Ogólnopolskiej Grupy Badawczej.

Wrocław mocno rozwija infrastrukturę rowerową. – W tym roku oddaliśmy do użytku m.in. rowerowe połączenie Armii Krajowej z AWW, drogę dla pieszych i rowerów w ul. Szybkiej, ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż rzeki Oławy

od kładki Siedleckiej w kierunku Promenady Oławskiej, promenadę Krzycką na odcinku od Spiskiej do Ślężnej – opowiada Monika Kozłowska-Święconek, dyrektorka Biura Zrównoważonej Mobilności UMW.

Wśród obecnie trwających inwestycji warto wymienić m.in. nowe drogi rowerowe na al. Wiśniowej i Armii Krajowej. Do końca przyszłego roku potrwa ich projektowanie. Projektowana jest również droga dla rowerów na fragmencie ul. Zwycięskiej oraz ul. Strachowskiego. Trasa powstanie od pętli autobusowej przy Zwycięskiej do skrzyżowania ulic Strachowskiego i Pszczelarskiej. Powstają również

trasy o charakterze bardziej rekreacyjnym. Aż 5 km będzie mieć droga rowerowa, która bieć będzie przez Las Rzędziński. Umożliwi dotarcie do powstającej właśnie kładki nad Widawą. Po drugiej stronie rzeki powstanie trasa prowadząca m.in. do kąpieliska Kopalnia, ale to już zadanie gminy Oborniki Śląskie. Powstaje wiele większych i mniejszych tras. Sporo z nich na bezpośrednie życzenie mieszkańców – w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego.

W tym roku oddano do użytku 10 nowych elementów infrastruktury rowerowej, w 8 miejscach trwają prace, 12 inwestycji jest projektowanych.

Robi rekonesans, by zarządzać zoo śpiewająco...

Jak zamierza zmienić wrocławskie zoo w ciągu najbliższych lat? Od czego zaczął swoje urzędowanie i czym zajmował się wcześniej? Co robi poza pracą i jaki to ma związek ze śpiewaniem arii pod prysznicem? Poznajcie Tomasza Józwika, nowego prezesa zarządu ZOO Wrocław w rozmowie z Beatą Turską.

Zanim pod koniec października został pan szefem wrocławskiego zoo, przez 18 lat pracował pan w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. Czym się pan tam zajmował?

W 2006 r., zaraz po studiach na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej w Lublinie, zacząłem tam pracę w zespole lekarzy weterynarii. To była moja pierwsza, ale niejedyna praca, bo równocześnie nabierałem doświadczenia, pracując w przychodniach dla zwierząt domowych.

Medycyna weterynaryjna to niełatwe zajęcie, zwłaszcza w zoo, gdzie żyją setki gatunków: każdy pacjent jest inaczej zbudowany, zagrażają mu inne choroby... Pamięta pan największe wyzwanie w pracy?

Na początku wszystko było wielkim wyzwaniem, zwłaszcza pierwsze całkowicie samodzielne dyżury, bo lekarz weterynarii w zoo musi umieć zająć się wszystkim, od zwykłego szczepienia po zabieg chirurgiczny u lwa czy odbieranie porodu z komplikacjami u żyrafy. Z czasem jednak okrzepłem w swojej roli, a w 2013 r. zostałem szefem zespołu. Po drodze zrobiłem dwie specjalizacje: w zakresie rozrodu zwierząt i chorób zwierząt nieudomowionych, a więc dziko żyjących i egzotycznych.

Jedną z najważniejszych rzeczy ocenianych przez komisję konkursową, przed którą stanął pan jako kandydat na prezesa zarządu ZOO Wrocław, był plan rozwoju ogrodu na 5 najbliższych lat. Co pan zaproponował?

Trudno to streścić w kilku zdaniach, ale – mówiąc ogólnie – widzę dwie możliwe drogi rozwoju wrocławskiego zoo. To, którą z nich pójdziemy, zależy m.in. od finansowania, a finansowanie od wielu innych czynników. Pierwsza z tych dróg wiąże się z dużymi inwestycjami, m.in. z nową Słoniarnią.

Ta, w której mieszkają nasze słonice indyjskie, Birma i Toto, już nie wystarcza?

To cenny, zabytkowy budynek, ale nie spełnia współczesnych standardów. Birma i Toto dożyją tam swojego kresu, bo przeprowadzka dla tak wiekowych siostrzyczek byłaby zbyt stresująca. Prawda jednak jest taka, że nie zostało im już wiele czasu, a do obecnej Słoniarni nie moglibyśmy sprowadzić słoń, któ-



Tomasz Józwik, nowy prezes zarządu wrocławskiego zoo, to doświadczony menedżer w branży zoologicznej. Prywatnie uprawia rośliny ogrodowe, lubi operę, akwarystykę i zwierzęta łasicowate

GRZEGORZ RAITER

re pozwolą nam kontynuować hodowlę. Potrzebny jest nowoczesny, dużo większy obiekt z ogromnym wybiegiem zewnętrznym, ale też wewnętrznym, z którego zwierzęta mogłyby korzystać w niepogodę, ciesząc się pełnym spektrum światła słonecznego dzięki dachowi ze specjalnej membrany. Taka Słoniarnia mogłaby być połączona z ekspozycjami innych gatunków azjatyckich. Przedsięwzięcie tego rodzaju wymaga jednak – oprócz oczywiście mnóstwa pieniędzy – dużej przestrzeni, wielu ustaleń z konserwatorem zabytków i czasu.

A jaka jest ta druga zaproponowana przez pana droga rozwoju?

Bazuje na środkach własnych ogrodu i pozyskanym dofinansowaniu. Wrocławskie zoo, jako jedyne w Polsce, może się poszczycić pięknymi, zabytkowymi budynkami, takimi jak właśnie stara Słoniarnia. Trzeba im pomóc odzyskać dawny blask, ale też zaadaptować je dla gatunków wymagających mniejszej powierzchni, bo te obiekty są zbyt małe, by pełnić dotychczasowe funkcje. Każdy taki budynek mógłby prezentować faunę odrębnej czę-

ści świata z typowymi dla niej gatunkami, dzięki czemu podział zoo na strefy (afrykańską, azjatycką, australijską itd.) byłby jeszcze wyraźniej podkreślony.

Co jeszcze warto zmienić?

Potrzebne są rozmaite udogodnienia dla zwiedzających, np. leżaki-hamaki, dzięki którym można wypoczywać w pobliżu zwierząt, a nie tylko w ogródkach gastronomicznych czy wzbogacenie placu zabaw o urządzenia dla dzieci z niepełnosprawnościami. Te plany obejmują także wiele innych zagadnień, związanych m.in. z działalnością

ochroniarską, współpracą z różnymi instytucjami, badaniami czy edukacją, zastosowaniem różnorodnych rozwiązań proekologicznych, modernizowaniem zapleczy w taki sposób, by praca opiekunów była łatwiejsza etc.

Czy zoo we Wrocławiu czekają jakieś zmiany organizacyjne?

Zależy mi m.in. na tym, żeby w ciągu kilku lat powstała tu centralna kuchnia, w której byłyby przygotowywane posiłki dla wszystkich mieszkających w zoo zwierząt.

Teraz robi się to na niewielkich na ogół zapleczach, a zajmują się tym i tak bardzo zajęci opiekunowie. Przestrzeganie szczegółowych wytycznych (innych dla każdego gatunku, czasem nawet dla każdego osobnika) jest czasochłonne i skomplikowane, dlatego taka główna kuchnia bardzo by ich odciążała, miałaby więcej czasu na trening medyczny, pielęgnację. Takie rozwiązanie pomogłoby również zoptymalizować koszty związane np. ze sprzętem: chłodniami, parownikami, urządzeniami do rozdrabniania warzyw.

A jakie ma pan plany w związku z hodowlą zachowawczą zwierząt? Pojawiają się nowe gatunki?

Chciałbym, żebyśmy we wrocławskim zoo mogli hodować np. kudu małe, którymi, jako członkiem grupy doradczej koordynatora tego gatunku, zajmowałem się w Łodzi. W Europie są tylko w 9 ogrodach, a to za mało, by utrzymać różnorodność genetyczną tego krytycznie zagrożonego gatunku. Będziemy sprawdzać do Wrocławia także inne zwierzęta, jednak trzeba pamiętać, że zoo nie jest z gumy i kluczową sprawą jest dbanie o dobrostan tych, które już tu mieszkają: przestrzenie, jakie mają do dyspozycji, powinny być jak największe. Skupimy się na rozwijaniu hodowli gatunków, które u nas mają się najlepiej i najchętniej się rozmnażają:

tygrysów sumatrzańskich, manatów, pingwinów przylądkowych.

Dlaczego te hodowle są takie ważne? Bo jak Arka Noego pozwolą zachować zagrożone gatunki?

Tak można to ująć. Świątując narnodziny tygrysów-czworaczków czy podziwiając pingwiny przylądkowe, nie możemy zapominać, że ich żyjący w naturze krewni są w dramatycznej sytuacji. Została ich tylko garstka i bez naszej pomocy w każdej chwili mogą zniknąć z naszej planety bezpowrotnie. Dzięki współpracy między ogrodami dbamy o zachowanie różnorodności genetycznej tych gatunków, by mieć bazę, dzięki której można będzie w przyszłości przywracać je naturze.

Ma pan czas na pasje poza pracą?

Staram się. Jedną z nich jest opera, zwłaszcza włoska i okres bel canto. Mam nawet tatuaże z postaciami z oper i moją wielką idolką — Marią Callas. Czekam, aż na ekrany wejdzie najnowszy film na jej temat. Na pewno zobaczę go w kinie kilka razy.

Śpiewa pan?

Tylko amatorsko, pod prysznicem (śmiech). Moja ulubiona aria to „E lucevan le stelle” z opery „Tosca” Giacomo Pucciniego.

➤ Cała rozmowa na wro.news/prezes-zoo

POLSKA STOLICA ŻYCZLIWOŚCI? TO MUSI BYĆ WROCŁAW!

Dzień Życzliwości, obchodzony co roku na całym świecie 21 listopada, przypomina nam o sile empatii i wparcia, o budowaniu solidarności międzyludzkiej i wzajemnej życzliwości. We Wrocławiu wiemy to od dawna, dlatego po raz 19. organizowane są u nas obchody tego święta. Dołącz i podaj dalej swój uśmiech – bo życzliwość to jest to!

Agata Zięba

Historia Dnia Życzliwości sięga 1973 roku, kiedy w Stanach Zjednoczonych został ustanowiony World Hello Day, czyli Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień, jako odpowiedź na konflikt pomiędzy Egiptem a Izraelem. W Polsce święto obchodzone jest jako Światowy Dzień Życzliwości, a prekursorem tych obchodów stał się właśnie Wrocław.

– To wyjątkowe wydarzenie i doskonała okazja, by promować dobroć, empatię, szacunek i wzajemną życzliwość wśród wszystkich mieszkańców Wrocławia. Dlatego mamy dla Was wiele niespodzianek – zaprasza do uczestnictwa w obchodach Monika Mazur, dyrektor Wydziału Promocji Miasta i Turystyki.

21 listopada na ulice Wrocławia wyjdą Klauuni, maskotki Rekin, Ośmiornica i Gucio oraz osoby, które będą wręczały drobne życzliwe upominki. Szukajcie ich rano koło Dworca Głównego, placu Dominikańskiego, placu Grunwaldzkiego oraz od godz. 13 na Rynku. Partnerzy wydarzenia to: Zrzutka.pl, Hydropolis, MPK Wrocław, Fundacja Czerwone Nосki.

Co już się dzieje?

Życzliwe akcje trwają już od 12 listopada (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze biuletynu). Te, w których wciąż jeszcze można wziąć udział, to:

15–24.11 Życzliwa wystawa na ulicy Świdnickiej. Tam zobaczycie wszystkie plakaty Dnia Życzliwości z poprzednich lat, wykonane przez znanego, wrocławskiego grafika Andrzeja Tylkowskiego.

12–24.11 Życzliwa biblioteka

♥ Kartki życzliwości – od 12 do 23 listopada w godzinach otwarcia biblioteki, filia nr 46, ul. Tarnogórska 1 możecie obejrzeć wystawę kartek wykonanych przez



Młodzi wykonawcy piosenek w spektaklu „Trąbka życzliwości”, który będzie można oglądać w Operze Wrocławskiej

przedszkolaki, które pokazują, czym jest dla nich życzliwość.

♥ Życzliwość ma moc – od 12 do 23 listopada w godzinach otwarcia biblioteki, filia nr 63, pl. Wyzwolenia 4 możecie wylosować kartkę z życzliwym zadaniem i podjąć wyzwanie. Uśmiech gwarantowany.

♥ Życzliwe regały – od 12 do 23 listopada w godzinach otwarcia biblioteki, w filiach nr 1, 5, 6, 10, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 23, 37, 40, 44 i 58, przy wejściu znajdziecie półkę

z życzliwymi książkami. Są to specjalnie wybrane pozycje mówiące o serdeczności, tolerancji, współczuciu i życzliwości, które pomogą pogłębić wiedzę na temat uczuć.

♥ Życzliwa tablica – od 18 do 23 listopada w godzinach otwarcia biblioteki, filia nr 11, ul. Krzywoustego 286 możecie umieścić na specjalnej tablicy kolorową kartkę z miłymi słowami, życzeniami lub pozytywnymi myślami dla innych. Podzielcie się dobrem.

20.11 Koncert „Trąbka życzliwości” w Operze Wrocławskiej, godz. 18 – wydarzenie dla młodych melomanów, podczas którego będą wspólnie celebrowali pozytywne emocje, myśli i zachowania wyśpiewane i zagrane na scenie. Bilety do nabycia na stronie: www.opera.wroclaw.pl.

20.11 Życzliwe rozmowy na Uniwersytecie SWPS, godz. 17 – spotkanie na temat komunikacji NVC – Porozumienie Bez Przemocy, sala nr 107. Wstęp wolny, zapisy na: university.swps.pl/dzien-zyczliwosci.

Największe atrakcje 21 listopada

Na główne obchody organizatorzy zapraszają oczywiście na czwartek 21 listopada. Co w programie? Spotkanie z nietuzinkowymi kobietami, koncerty dla małych i dużych, a także mnóstwo atrakcji dla dzieci.

21.11 (czwartek) – Dzień Życzliwości

Godz. 10–17 **Wyślij życzliwą pocztówkę** w Centrum Historii Zajezdnia, wstęp wolny.

Godz. 10 i 12 **Koncert „Trąbka życzliwości”** w Operze Wrocławskiej. Bilety do nabycia na stronie: www.opera.wroclaw.pl.

Godz. 16–18.30 **Życzliwa biblioteka** w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej

♥ Życzliwe poczytanki w filii 44, ul. Powstańców Śląskich 210, dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, godz. 16 – podczas spotkania dzieci porozmawiają o książce na temat pozytywnych emocji. Na uczestników czekać będą również warsztaty plastyczne. Wstęp wolny.

♥ Breloczki pełne życzliwości w filii 44, ul. Powstańców Śląskich 210, godz. 17 – zabawy z długopisem 3D (dla dzieci od 7 lat) – dzieci poznają zasady działania długopisu 3D i samodzielnie lub z pomocą opiekunów wykonają breloczki bądź zawieszki. Od godz. 17.45 w ramach warsztatów odbędzie się budowanie życzliwych mostów z klocków K'nex. Wstęp wolny, zapisy: zapisymulticentrum@biblioteka.wroc.pl.

♥ Joga śmiechu w filii nr 6, ul. Lwowska 21, godz. 17 – warsztat z jogi śmiechu mający na celu uwolnienie emocji, które nam nie służą, poprawę relacji ze sobą i innymi, nabranie pewności siebie i wyjście ze schematu smutku i blokad. Wstęp wolny, zapisy: mbp06@biblioteka.wroc.pl.

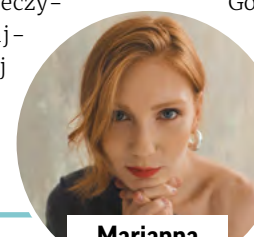
♥ Życzliwy czwartek w bibliotece w filii nr 19, ul. Sołtysowska 29h, godz. 17.30 – podczas zajęć przeczytamy książkę „Dzień fajności” Agaty Widzowskiej i zrobimy razem życzliwe rybki. Wstęp wolny, bez zapisów.

24.11 (niedziela)

Godz. 10 **Gra miejska „Życzliwość – to jest to!”** – podczas zabawy uczestnicy będą mieli do wykonania 7 zadań, rozlokowanych na 7 stacjach w centrum miasta. W każdym punkcie będą na nich czekać animatorzy, którzy reprezentują różne aspekty i sposoby okazywania życzliwości. Zaproszą uczestników do zadań, w których będą mogli wykazać się życzliwością w stosunku do siebie, do innych, a nawet siebie samych. Start w Rynku przy krasnalu Życzliwku. Finał zabawy w Magnolia Park. Na zwycięzców czeka nagroda! Wstęp wolny, zapisy: tiny.pl/zvgpbqbx.

Rok 2024 nie był najłatwiejszy dla Dolnego Śląska, dlatego tematem przewodnim Dnia Życzliwości jest okazanie jej tym, którzy najbardziej ucierpieli w czasie wrześniowej powodzi. Żaden akt dobroci nie jest bez znaczenia. Dołącz do nas i dziel się uśmiechem.

Godz. 18 **Rozmowa mówczy-ni i aktorki Marianny Gierszewskiej z wrocławską piosenkarką, zwyciężczynią pierwszej edycji programu „Idol” Alicją Janosz o roli życzliwości w naszym życiu w Concordia Design Wrocław. Wstęp wolny, bez zapisów*.**



Marianna Gierszewska

*Liczba miejsc jest ograniczona. Spotkanie nie będzie transmitowane na żywo na wrocławskich mediach społecznościowych.

Godz. 20 **Koncert Happy New Girls** w Vertigo Jazz Club & Restaurant. Bilety do nabycia na stronie: vertigojazz.pl.

Cały dzień: Życzliwe Muzeum – odwiedź Muzeum Pana Tadeusza na hasło „Dzień Życzliwości” całkowicie za darmo! Bez zapisów.

Życzliwy weekend

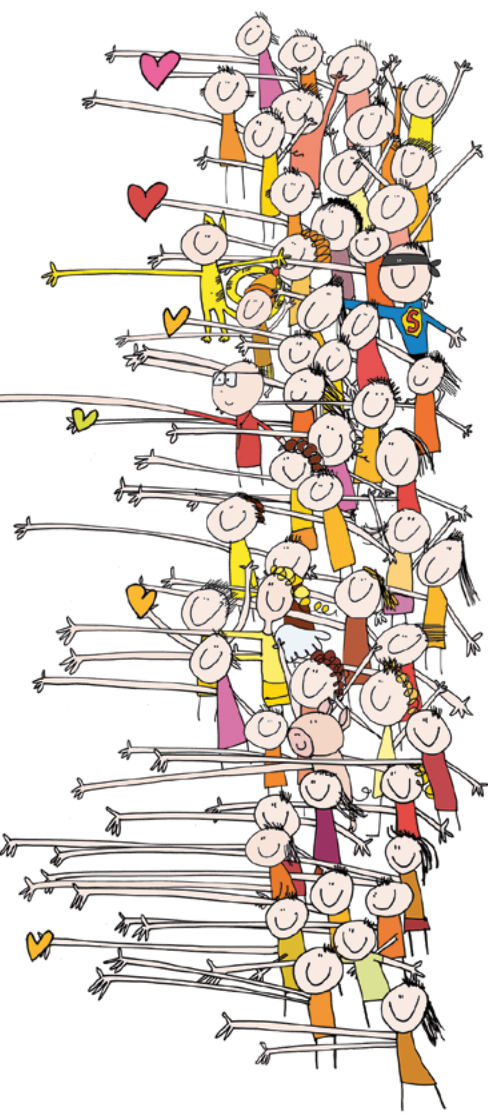
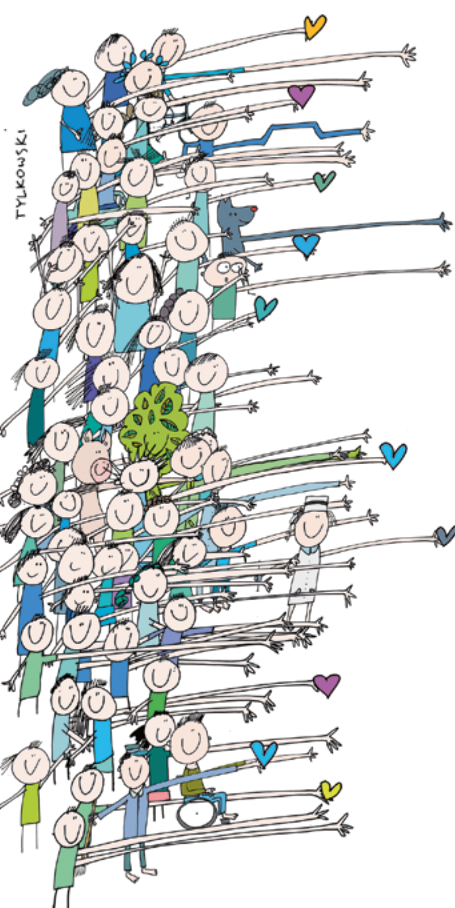
Ale to nie koniec wydarzeń! Bo z życzliwych atrakcji będzie można skorzystać także w weekend 23–24 listopada. W swoje progi zapraszają wrocławskie muzea, klub z planszówkami, a na wielki finał – gra miejska!

23.11 (sobota)

Godz. 12–16 **Jakie zwierzaki zamieszkały w Ratuszu?** – muzealna gra rodzinna w Muzeum Sztuki Mieszczańskiej, Stary Ratusz, Rynek. Wstęp wolny, bez zapisów.

Godz. 12 **Spotkanie z Aniołem. Barokowe aniołki z papieru** – warsztaty rodzinne w Muzeum Historycznym, Pałac Królewski, ul. Kazimierza Wielkiego 35. Wstęp wolny, zapisy: kmikosz@mmw.pl.

Godz. 16 i 18 **Dzień Życzliwości z planszówkami** – zagracie w wiele ciekawych i życzliwych tytułów w przyjaznej atmosferze. Jeśli nie macie doświadczenia – nie ma strachu! Na miejscu chętnie pomoże wam Ekipa przy Planszy, Awaria Prądu, ul. Szczytnicka 28. Wstęp wolny, prezent w postaci kuponu do wykorzystania. Zapraszamy rodziny z dziećmi. Zapisy: kontakt@awariapradu.games.



O to, czym jest życzliwość i czy można się jej nauczyć zapytaliśmy Alicję Janosz, wrocławską wokalistkę, która 21 listopada będzie rozmawiała w Concordia Design Wrocław z Marianną Gierszewską – aktorką, mówczynią, coachem.



Alicja Janosz

Czym dla pani jest życzliwość?

Życzliwość to dla mnie pozytywnie nastawienie i wspierająca postawa wobec siebie samego i wobec innych ludzi. Myślę, że to działa dwukierunkowo.

Czy jest pani życzliwa z natury, czy musiała się pani tego nauczyć?

Doświadczałam życzliwości od dziecka, więc myślę, że przyjął ją jako naturalny wzorzec. Joanna Flis podczas naszej zeszłorocznej rozmowy z okazji Dnia Życzliwości opowiadała o życzliwości jako niezbędnym elemencie za-

pewniającym przetrwanie społeczeństwa. Więc może to jest cecha, którą wszyscy posiadamy, tylko czasem jesteśmy zbyt poranieni, krytycznie oceniający, nastawieni na konkurowanie ze sobą i wierzący w zwycięstwo jednostki?

Jak w takim razie sobie o życzliwości przypomnieć? Czy może pani podać jakieś trzy wskazówki.

Nie mam pojęcia. Jedyne, co przychodzi mi na myśl, to medytacja i kontakt z przyrodą. To lek na skołatane serca. A tam, gdzie spokój i miłość, jest i życzliwość.

Czy pani zdaniem wrocławianie są szczególnie życzliwi?

Wrocław i jego okolice to moje miejsce na Ziemi od 17 lat. Miejsca zawsze tworzą ludzi. Mam tu swoje grono osób, których obecność w życiu bardzo cenię. Myślę, że wszędzie można znaleźć ludzi, z którymi nam po drodze i tych, z którymi nam trudniej. Nasze nastawienie i reakcje na to, co robią inni, sądzę, że są kluczowe. Jak w życiu każdego człowieka, doświadczałam tu różnorodności. Ale zdecydowanie więcej dobra i życzliwości.

Jadłodajnia na Szczepinie od 24.11

Stowarzyszenie Serce Szczepina, grupa Foodsharing i sklep Lewiatan przy ul. Głogowskiej zapraszają na huczne otwarcie pierwszej Jadłodzielni na Szczepinie (i 16. we Wrocławiu). Jadłodzielnia to publiczna lodówka, która pomaga ograniczyć marnowanie żywności – każdy może w niej zostawić swoje nadmiary jedzenia, ale też każdy może z niej skorzystać i zabrać jedzenie dla siebie. Chodzi o to, by się nie marnowało. Na otwarciu będzie ciepły posiłek do podzielenia się z uratowaną żywności, zabawa w koło fortuny z nagrodami, warsztaty plastyczne dla dzieci, rozmowy sąsiedzkie. Przyjdź w niedzielę 24.11 na godz. 12 pod Lewiatan przy ul. Głogowskiej 6.

Nowe oświetlenie na Ołtaszynie

Na odcinku 500 m ul. Kutrzeby zamontowano 8 słupów oświetleniowych z oprawami ledowymi od wysokości posesji nr 75, aż do końca ogrodzenia ogródków działkowych. Na zlecenie ZDiUM-u wykonali to pracownicy dwóch firm: Dolbudu z Wrocławia i Zakład Robót Teletechnicznych ze Świdnicy za ponad 303 tys. zł. Pierwotnie zakładany termin zakończenia prac w październiku uległ wydłużeniu. Przyczyną było niewywiązanie się z realizacji umowy przez wyłonionego w przetargu wykonawcę, co pociągnęło za sobą konieczność przeprowadzenia ponownego postępowania przetargowego.

Bardziej zielone Karłowice-Różanka

Pl. Daniłowskiego przeszedł zieloną przemianę. Zielony Wrocław wzbogacił to miejsce o 45 drzew i 4800 różnorodnych roślin. Nie sposób wymienić wszystkich gatunków, ale pojawiły się tam graby, leszczyny, jabłonie, klony, ligustr, róża, sosny, hortensje, pięciorniki, laurowisnie, lilaki, żylistki, pęcherznice, jaśminowce i bodziszk.

KLECINA

Ola, Zosia i Leon porządzą w Niezapominajce

Przedszkole nr 56 Niezapominajka przy ul. Wałbrzyskiej już od małego uczy dzieci demokracji. Na początku listopada zaprzysiężono tam Radę Dzieci, która została wyłoniona, a jakże, w demokratycznych wyborach.

■ Paulina Falkiewicz

Przedszkole nr 56 Niezapominajka mieści się w trzech lokalach – przy ul. Wałbrzyskiej 2a (Duża Niezapominajka), Wałbrzyskiej 16 (Mała Niezapominajka) i Dożynkowej 6a (Wielka Niezapominajka). Placówka od czterech lat realizuje projekt „Podróż wrocławskich dzieci do demokracji i praw obywatelskich”.

Z każdej części przedszkola został wybrany przez kolegów jeden reprezentant.

■ **Ola z Wielkiej Niezapominajki** zgłosiła swoją kandydaturę z ciekawości. – Żeby sprawdzić, czy jest to dla mnie fajne, czy nie – precyzuje. Chciałabym, żeby dzieci mogły wybierać, co jemy, co robimy i decydować, co przynosimy do przedszkola. A raz w tygodniu mieć



Święto zaprzysiężenia Rady Dzieci uświetnił występ ich kolegów z przedszkola



Zosia, Leon i Ola

dzień zwierząt i na przykład pójść pomagać w schronisku – wylicza swoje postulaty.

■ **Zosia z Dużej Niezapominajki** twierdzi, że w przedszkolu zawsze można coś pozmienić. – Chciałabym, żeby było więcej drabinek i zjeżdżalni na placu zabaw. W moim programie wyborczym zaproponowałam magiczne pudełko. Jeśli ktoś chciałby coś zmienić, to może wrzucić tam anonimowo kartkę ze swoim pomysłem.

■ **Leon z Małej Niezapominajki** chciałby wprowadzić kilka zmian w przedszkolnym menu: – Chciałabym, żeby w poniedziałek było do zjedzenia spaghetti, a w środę babeczki. Lubię też sport, więc fajnie, jakby było więcej piłek i nowe bramki na podwórku.

W przygotowaniach do przedszkolnych wyborów całej trójce pomagali rodzice. – Byłam zaskoczona, że to się odbywa tak profesjonalnie – przyznaje pani Anna, mama Leona. I opowiada, że cała grupa wybrała się razem na wybory, stawiała krzyżyki i wrzucała karty do

urny. Później było liczenie głosów. – Świetna lekcja dla przyszłego obywatela, który powinien spełniać swój obowiązek, jakim jest głosowanie w wyborach – uważa.

Katarzyna Głowik-Jamróż, dyrektor Przedszkola nr 56, uważa, że lekcja demokracji w przedszkolu to rzecz obowiązkowa. – My podchodzimy do tego w formie zabawy. Chcemy, by dzieci miały świadomość swego wpływu na codzienne życie w przedszkolu. W ten sposób rośnie młody, świadomy obywatel, który będzie demokratycznie wybierał.

PRZEDMIEŚCIE ŚWIDNICKIE

Jesteś mistrzem kleksografii? Spróbuj swych sił

Proszę państwa, oto miś. Miś jest bardzo grzeczny dziś... – pamiętacie tę lekcję w Akademii Pana Kleksa? Weźcie udział w Międzyszkolnym Konkursie Plastycznym dla powiatu wrocławskiego „Nasze spotkania z twórczością Jana Brzechwy”.

■ Redakcja

Szkoła Podstawowa nr 97 przy ul. Prostej zaprasza do udziału w trzeciej edycji konkursu twórczości swojego patrona – Jana Brzechwy.

– Konkurs skierowany jest do uczniów publicznych i niepublicznych szkół podstawowych, znajdujących się na terenie powiatu wrocławskiego – informuje Katarzyna Fudali, która razem

z drugą nauczycielką Agnieszką Kaczor organizują w szkole konkurs. – W pierwszej edycji mali artyści zachwycili nas wyjątkowymi wizerunkami Kaczek Dziwaczek, a w drugiej – Lisa Witalisa i Pana Kleksa.

Jak wskazuje tytuł tegorocznego konkursu „Nasze spotkania z twórczością Jana Brzechwy. Edycja III – Kleksografia (klasy I–III i IV–VIII)”, w zadaniu konkursowym należy postawić na

kleksy – dobrze znane z Akademii Pana Kleksa.

– Prosimy o wykonanie ich metodą rodmuchiwań lub nakrapiania farb na kartkę techniczną (format A3 lub A2) – apelują organizatorki. W powstałych w ten sposób kształtach uczestnicy konkursu mają doszukać się podwodnych zwierząt

i roślin, a także dorysować potrzebne szczegóły (oczek, rączki, nóżki, płetwy itd.). Pracy należy nadać tytuł.

Zgłoszenia można nadsyłać do środy 11.12. Wyniki zostaną ogłoszone do piątku 20.12.

► **Regulamin pod adresem:** wro.news/kleksografia



Wrocław stroi się na święta w piękne dekoracje

We Wrocławiu rozpoczął się montaż świątecznej iluminacji, a na Rynku już staje jarmark. W tym roku mieszkańcy i turyści będą mogli podziwiać nową choinkę. W pozostałej części miasta po raz kolejny zobaczymy inspirowaną staropolskimi zwyczajami koncepcję dekoracji. Będą świeciły do końca stycznia przyszłego roku.

Maciej Wołodko

Montaż iluminacji rozpoczął się 13 listopada od wrocławskiego Rynku oraz ulic Świdnickiej i Oławskiej, gdzie już pod koniec listopada rozpocznie się Jarmark Bożonarodzeniowy. Świąteczne dekoracje będą rozmieszczane na latarniach i przewieszkach, aż do 5 grudnia, a tam, gdzie konieczne jest użycie podnośników – prace będą realizowane w godzinach wieczornych i nocnych, aby zminimalizować utrudnienia w ruchu.

Podłaźniczki i pająki

W tym roku świąteczny motyw przewodni jest kontynuacją polskich tradycji. Iluminacje zawierają detale podłaźniczki, słomianych pająków i kolorowych kul zwanych światami – dawnych ozdób, które mają głębokie, symboliczne znaczenie.

Centralnym punktem w Rynku będzie za to nowa choinka. Stylizowana na świerk norweski o bardzo gęstym ułożeniu gałęzi. – Wszystkie gałęzie będą pokryte zieloną girlandą przypominającą prawdziwy świerk. Świąteczne drzewko zostanie przyozdobione złotymi i srebrnymi bombkami. Na jej szczycie pojawi się mierząca



Hrabia Aleksander Fredro już może podziwiać inspirowane staropolskimi tradycjami iluminacje

blisko 2 metry gwiazda w kształcie warkoczy świetlnych w białym kolorze – wyjaśnia Tomasz Janowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

Na tegorocznej choince pojawi się blisko 120 tys. światełek, które będą zachwycać ciepłą i zimną barwą oraz blisko 3 tys. bombek

o średnicy około 30 cm. Całość będzie ważyć ponad 2,5 t – dodaje Janowski. Autorem projektu nowej choinki jest architekt Anna Morasiewicz.

Także poza centrum

Tegoroczne dekoracje rozświetlą m.in. Rynek, pl. Grunwaldz-

ki, Psie Pole oraz Nowe Żerniki. Na ul. Dobrzyńskiej oświetlenie ozdobi jedno z miejskich drzew, a iluminacje wzbogacą również trzy miejskie fontanny – na placach: Gołębim, Orłąt Lwowskich oraz Jana Pawła II. Na mostach i Ostrowie Tumskim tradycyjnie nie zabraknie świątecznej oprawy, a dodatkowe kompozycje pojawiają

się m.in. na ulicach Piaskowej, św. Katarzyny, pl. Nankiera, św. Antoniego, Włodkowica, Świdnickiej oraz na placu Kościuszki.

Jesteśmy eko

Wszystkie dekoracje świąteczne są energooszczędne i wykonane w technologii LED, co pozwala znacząco obniżyć zużycie energii. Koszt tegorocznej iluminacji wraz z nową choinką to około 2 mln zł – utrzymuje się na tym poziomie od kilku lat. Wszystkie dekoracje zostały wykonane przez konsorcjum firm Odeon i Elektrotim, które odpowiadają za wynajem, transport, montaż oraz eksploatację iluminacji na ulicach miasta.

Pierwsze dekoracje rozświetlą Wrocław już podczas otwarcia Jarmarku Bożonarodzeniowego, a całość będzie można podziwiać do końca stycznia przyszłego roku.

Dzięki świątecznym iluminacjom Wrocław na nowo rozbłyśnie wyjątkową atmosferą, łącząc w sobie nowoczesne technologie i tradycyjne polskie motywy, które wprowadzają mieszkańców i turystów w radosny nastrój Świąt Bożego Narodzenia.

Halo! Powitaj zimę na warsztatach z rękodziełem

Fundacja Paliwo Artystyczne z rozmachem wita zimę. Już od 2 grudnia będzie można skorzystać z darmowych warsztatów rękodzielniczych, które odbędą się w Przejściu Dialogu. Co w programie?

Redakcja

Zimowe Halo to program spotkań warsztatowych dla mieszkańców Wrocławia. Fundacja Paliwo Artystyczne proponuje chętnym kreatywnie spędzenie czasu, naukę technik rękodzielniczych i wprowadzenie do klimatu bożonarodzeniowego. – Powstałiśmy, by promować, pomagać, inicjować i pobudzać do kreatywnego życia ze sztuką, a dzięki temu odnajdywać własne radości i wartości wewnętrzne – piszą o sobie organizatorzy.

W blokach warsztatowych dla dorosłych można wybrać: malowanie na płótnie, tworzenie biżuterii z kamieni, wianków

bożonarodzeniowych czy ozdób makramowych i świeczników.

Spotkania odbywać się będą od 2 do 7 grudnia w Przejściu Dialogu (ul. Świdnicka 19, Przejście Świdnickie).

Co w programie?

- 2 grudnia (poniedziałek), godz. 17.30 – wianki zimowe
- 3 grudnia (wtorek), godz. 16.30 i 18 / dwie grupy – świeczniki
- 4 grudnia (środa), godz. 16.30 i 18 / dwie grupy – malowanie na płótnie
- 5 grudnia (czwartek), godz. 17.30 – bransolety z kamieni szlachetnych

- 6 grudnia (piątek), godz. 17.30 – małe makramy
- 7 grudnia (sobota), godz. 12.30 – małe makramy; godz. 14 – wianki zimowe

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, na warsztaty obowiązują zapisy. Można to zrobić, pisząc pod adres: paliwo.artystyczne@gmail.com lub dzwoniąc pod numer: + 48 783 154 224.

W warsztatach mogą wziąć udział osoby poruszające się na wózkach – prosimy o wcześniejsze zaznaczenie tej informacji.

➤ Pełen program na stronie www.paliwoartystyczne.org



Zimowe warsztaty rękodzieła od 2 do 7.12 w Przejściu Świdnickim

Nic na siłę. Nie daj się przemocy, szukaj pomocy

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu do końca przyszłego roku zamierza wyremontować budynek przy ul. Owsianej. Powstanie w nim Wrocławskie Centrum Przeciwdziałania Przemocy Domowej. W zeszłym roku 2350 wrocławskich rodzin było dotkniętych przemocą domową, w tym jest już o 300 więcej.

Redakcja

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej we Wrocławiu w 2023 roku monitorował sytuację 2350 rodzin dotkniętych przemocą. W tym czasie wpłynęło 1 997 zgłoszeń o występowaniu przemocy, z czego: 1446 zgłoszeń dotyczyło nowych rodzin, a 551 zgłoszeń odnosiło się do kolejnych zdarzeń przemocy w ramach już prowadzonych spraw.

Najczęściej występującą formą jest przemoc psychiczna, później fizyczna, a w przypadku dzieci i innych osób zależnych np. osób z niepełnosprawnościami lub seniorów – zaniedbanie. – Bez względu na jej rodzaj ważne jest, żeby wszystkie osoby, które jej doświadczają, wiedziały, że mogą zgłosić się po pomoc – przypomina Magdalena Wdowiak-Urbańczyk, dyrektorka Departamentu Spraw Społecznych UMW.

Gdzie szukać ratunku?

Osoby doznające przemocy domowej lub jej świadkowie mogą skorzystać z dostępnych form wsparcia. W przypadku eskalacji przemocy i zagrożenia życia lub zdrowia należy niezwłocznie za-



Na Promenadzie Staromiejskiej stanęła wystawa „Uczymy się od dzieci”, podpowiadająca, co im mówić

dzwonić na telefon alarmowy 112. W pozostałych przypadkach dostępne są następujące instytucje:

- każdy komisariat policji
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Dział Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Zespół Interdyscyplinarny

ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej, ul. Rydygiera 43a, tel. **71 782 35 91** od pon. do pt. w godz. 7.30–15.30, e-mail: zespul.interdyscyplinarny@mops.wroclaw.pl

- Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, tel. **800 120**

002, e-mail: niebieskalinia@niebieskalinia.info

- Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Rydygiera 45a, tel. **71 796 40 85**, e-mail: stop.przemocy@mops.wroclaw.pl

- Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia, ul. Bora-Komorow-

skiego 31, tel. **71 736 06 82**, e-mail: aksonwroc@wp.pl

- Ośrodek Interwencji Kryzysowej AKSON, ul. Gliniana 28/30, tel. **71 352 94 03**, e-mail: owiik@wp.pl

- Telefon Zaufania MOPS, tel. **512 198 939**

Jesteś przemocowcem?

Osoby stosujące przemoc mogą wziąć udział w programach korygujących przemocowe zachowania, a także skorzystać z konsultacji podczas dyżurów członków Zespołu Interdyscyplinarnego w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca. Szczegółowe informacje można uzyskać przesyłając e-mail na adres: zi@mops.wroclaw.pl

Centrum antyprzemocowe

Wrocławski MOPS prowadzi już remont budynku przy ul. Owsianej 4–6, w którym powstanie Wrocławskie Centrum Przeciwdziałania Przemocy Domowej – miejsce, w którym osoba pokrzywdzona dostanie kompleksową pomoc za darmo. Planowany koszt inwestycji to 1,8 mln zł, a data realizacji – do końca 2025 roku.

Konsultacje psychologiczne dla migrantów gratis



Zadzwoń pod nr +48 538 579 517 i umów się na spotkanie

Miejski punkt informacji dla migrantów i uchodźców WroMigrant wprowadził do swojej oferty bezpłatne konsultacje psychologiczne dla osób z doświadczeniem migracji w każdym wieku.

Redakcja

Migracja to ogromne wyzwanie dla każdej osoby związane z przeprowadzką do nowego miejsca, poznania nowej kultury i języka. Niezależnie od powodów, dla których ktoś opuszcza swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, migracja wiąże się z licznymi zmianami, które mogą prowadzić do stresu, poczucia niepewności i emocjonalnego napięcia. Właśnie z myślą o wsparciu w tych trudnościach miejski punkt informacji dla migrantów i uchodźców WroMigrant wprowadził do swojej oferty bezpłatne konsultacje psychologiczne dla osób w każdym wieku.

Czym jest WroMigrant?

WroMigrant to zespół Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, którego celem jest pomoc osobom z doświadczeniem migracji i uchodźstwa, zamieszkującym we Wrocławiu. Zespół oferuje kompleksowe wsparcie, w tym bezpłatne konsultacje i spotkania informacyjne w zakresie legalizacji pobytu, pracy, edukacji, nauki języka polskiego, opieki zdrowotnej oraz spraw urzędowych, takich jak uzyskiwanie numeru PESEL, prawa jazdy i inne formalności. Otrzymać niezbędne informacje można w pięciu językach: polskim, ukraińskim, angielskim, białoruskim i rosyjskim.

Wsparcie psychologiczne

Jesienią 2024 roku WroMigrant wprowadził do swojej oferty bezpłatne konsultacje psychologiczne, które od początku spotykają się z dużym zainteresowaniem. W ciągu pierwszego miesiąca 18 osób skorzystało ze wsparcia.

Spotkania odbywają się stacjonarnie we Wrocławiu. Wsparcie oferowane jest w językach polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim. Aby umówić się na spotkanie z ekspertem, wystarczy zadzwonić pod nr **+48 538 579 517** i ustalić termin. Jedna osoba może bezpłatnie skorzystać z trzech konsultacji.

Jak z pokazu mody! Zobaczcie niesamowite stroje

To nie tylko wystawa odświętnych strojów kresowych, to także opowieść o tym, co przywozili ze sobą na Dolny Śląsk ludzie przesiedlani po wojnie z Kresów południowo-wschodnich. Zobaczcie 100 eksponatów, w tym niezwykle ubrania, buty i biżuterię, które udało się ocalić. Najstarsze pochodzą z XIX wieku!



Wystawę „Strojni Kresowiaci” można oglądać w Muzeum Etnograficznym przy ul. Traugutta 111-113 do 16 lutego 2025 roku – to ponad 100 wielobarwnych eksponatów

Magdalena Talik

Kiedy na skutek zmiany granic Polski na Dolny Śląsk zaczęły przyjeżdżać pociągi z dawnych wschodnich województw (stanisławowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego), przymusiwi przesiedleńcy wysiadali z nich ze skromnym często dobytkiem.

To, co potrzebne i... ozdobne

Pakowano rzeczy najbardziej potrzebne w domu – pierzyny, ciepłe ubrania, trochę jedzenia, pojedyncze zdjęcia, które wrzucano do naprędce przygotowywanego bagażu, czasem udało się też umieścić w transporcie zwierzęta gospodarskie.

Ale wśród zabranych i hołubionych pamiątek z rodzinnych miejsc znalazły się również, szczęśliwie dla badaczy i pasjonatów kultury regionalnej, odświętne tradycyjne stroje. Wśród nich nie tylko te należące do mieszkańców wschodnich województw, ale także polskich reemigrantów z Bukowiny rumuńskiej i Bośni.

Teraz do 16 lutego obejrzymy je na wyjątkowo barwnej wystawie

„Strojni Kresowiaci” w Muzeum Etnograficznym, oddziale Muzeum Narodowego.



Ubieranie a strojenie

– Ubierane na wyjątkowe okazje stroje stanowiły dawniej jeden z najbardziej atrakcyjnych elementów wiejskiej kultury, podkreślający różnice między czasem sacrum a profanum. Ludzie na co dzień ubierali się, a na wyjątkowe okazje stroili, co robią po dziś dzień – tłumaczy Hanna Golla, kuratorka ekspozycji.

Na wystawie znajdziemy prawdziwe rarytasy, zwłaszcza pochodzące z XIX w. – czarny aksamitny gorset ozdobiony kolorowymi koralikami i huculski męski krzyż z mosiądzu (w trakcie prac konserwatorskich odkryto w nim

niewidoczną dotychczas skrytkę z relikwiami). Ale większość przedmiotów na wystawie powstała już w XX wieku (lata 20. do 50.), a różnią je zdobienia, m.in. hafty. Na Kresach południowo-wschodnich najpierw były skromne, potem lokalne rękodzielniczki inspirowały się barwami i wzorami haftów ruskich (a te inspirowała orientalna moda).

Hafty, jakie obejrzymy, mają mocne kolory – czerwony, czarny, żółty, pomarańczowy, niebieski, zielony, które fantastycznie ze sobą łączono w motywy geometryczne (romby, kwadraty, trójkąty, krzyże, gwiazdy).

Buty z łyka i sukno

Na wystawie „Strojni Kresowiaci” obejrzymy płócienne, bogato zdobione koszule kobiece i męskie, fartuchy, spódnice i chustki, spodnie. Nie zabraknie kalesonów, kaftanów, marynarek w różnych ciekawych fasonach.



A na zimowe chłody stosowano grubą wełnę (sukno) i sztyto z niej m.in. sukmany, ze skóry z kolei powstawały m.in. długie kozuchy, jakie doskonale znamy z obrazów polskich mistrzów.

Obuwie może zaskoczyć niejednego zwiedzającego, bo wykonano je z... łyka (lipy, brzozy albo wiązu) i drewna, a prawdziwym hitem dla fashionistek jest biżuteria z prawdziwych koralików, szklanych koralików, z metalu. Z tych wzorów można czerpać inspiracje dla nowych projektów.

Wystawa obejmuje ponad 100 eksponatów z liczącą blisko 500 zabytków kolekcji strojów kresowych.

Gdzie i kiedy?

Wystawa „Strojni Kresowiaci” potrwa w Muzeum Etnograficznym do 16 lutego 2025 roku. Muzeum jest czynne od wtorku do soboty w godz. 10–16, w niedzielę od 10 do 18.

Bilety kosztują normalny: 10 zł, ulgowy: 8 zł, grupowy: 5 zł/os., rodzinny: 5 zł/os., specjalny: 3 zł.

Seniorzy z Hub pokochali taniec liniowy country

Średnia wieku to 60-70 lat. Mają skórzane kapelusze, czerwone chustki typu bandanka, koszulę w kratę, dżinsy. Najważniejsze jednak są kowbojki lub buty na obcasie. – One pozwalają nam wybić rytm i wtedy nogi same nas niosą w tańcu – tłumaczy Maria Dowbecka, kierownik grupy tanecznej Dance Country Senior.

Magdalena Pasiewicz

Środa, godz. 15.30. Niewielka sala w Centrum Aktywności Lokalnej, ul. Widna 17. Drzwi się nie zamykają. Pospiesznym krokiem wchodzi coraz więcej pań, niektóre trzymają w ręku skórzany kapelusz.

Zaczynają na cztery

Szybka zmiana butów, chwila pogawędki. Około 25 niezwykle zajętych na co dzień kobiet (wiedzieliście, że na emeryturze nie ma się właściwie wolnego czasu?) ustawia się w sali w kwadrat, tworząc równe linie. I już słyszeć: – Zaczynamy na cztery. I zaraz: – Wstążka! Muzyka start!

Początkowo na zajęcia „Taniec country – radość i zdrowie”, czyli projektu fundacji Blues Country w ramach programu miejskiego Mikrogranty, obowiązywał limit przy zapisach. Kilka razy go zmieniano, ale sala w CAL-u nie jest z gumy, więc nie wszyscy się dostali w tej edycji. Ci, którym się udało, są zadowoleni. Na przykład pani Ewa. Przyznaje, że muzyka country do tej pory kojarzyła się jej tylko z westernem i kowbojami, których znała jedynie z telewizji. – A tu się oka-



Maria Dowbecka najpierw sama nauczyła się tańca country, teraz uczy innych

zało, że poruszanie się w rytm tych amerykańskich melodii to wyzwanie, ale też przyjemność – zapewnia.

Wszystko dzięki Pacudzie

Pomysłodawcy zajęć: Maria Dowbecka i Franciszek Sowa – jakiś czas temu skończyli 65 lat.

– Jak przechodziłem na emeryturę, myślałem, że nareszcie sobie odpocznę – przyznaje pan Franciszek. Dziesiątki lat temu zaczął słuchać w radiowej Trójce audycji „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville” Korneliusza Pacudy. Tak mu się spodobała ta muzyka, że zaczął jeździć na festiwalach country do polskiej stolicy tego

gatunku muzycznego: Mrągowa. I zamarzył, by w okolicy Wrocławia też zorganizować taki festiwal country. Dzięki pomocy przyjaciół udało się – pierwszy na Dolnym Śląsku festiwal Ślęzaczek Country, pod górą Ślężą

w okolicach Sobótki doszedł do skutku w 2023 roku. Za rok drugi też. Ale wcześniej zaraził bakcylem country swoją przyjaciółkę Marię Dowbecką. – Franciszek namówił mnie, żebym zaczęła się uczyć tego tańca. A potem otworzyliśmy pierwszą grupę taneczną – opowiada pani Maria.

Dynamicznie bez zadyszki

Tancerki (grupa z godz. 16 to jednak same panie) w skupieniu wykonują figury za przykładem Marii. Od niej wcześniej dowiedziałam się, że taniec liniowy country momentami bywa dynamiczny, ale specjalnie z myślą o uczestnikach 60+ choreografia została tak pomyślana, żeby nikt nie dostał zadyszki. – Najbardziej efektownie to wygląda, gdy udajemy nam się zsynchronizować kroki, a dzięki temu wszystkie linie są pięknie zachowane. Do tego dążymy – zaznacza instruktorka.

Seniorzy pokażą, czego się nauczyli 4.12 na Barbórka Country w CAL-u przy ul. Widnej 17.



Studenci politechniki z nagrodami za dyplomy



Zwycięska praca dyplomowa Sebastiana Kawalca – pawilon z plastiku

Trójka studentów z Politechniki Wrocławskiej została nagrodzona przez Stowarzyszenie Architektów Polskich w konkursie na Dyplom Roku. Wygrał pawilon z plastiku zainspirowany „Boską Komedią” Dantego, który ma zwracać uwagę na problemy z utylizacją tego surowca.

Magdalena Pasiewicz

Absolwenci Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej zostali docenieni w ogólnopolskim konkursie na Doroczną Nagrodę Stowarzyszenia Architektów Polskich im. Zbyszka Zawistowskiego „Dyplom Roku”. Jury przyznało Grand Prix Sebastianowi Kawalcowi i nagrodę równorzędną Dominice Bednarek.

„Inferno XXI. Pawilon z plastiku” – to zwycięski projekt Sebastiana Kawalca, który ma zwracać uwagę na globalny problem braku odpowiedzialności za utylizację plastiku. Zainspirowany „Boską Komedią” Dantego pawilon,

został podzielony na trzy części: piekło, czyściec i niebo. Najniżej położone piekło to najgorszy scenariusz. Wysypiska, fotografie martwych zwierząt, odpady rozsypane wokół – tak wyglądałyby zaaranżowane tam wystawy. Na środkowej strefie znalazłyby się czyściec z wystawami edukacyjnymi. Z kolei ostatnie piętro mieściłoby niebo z laboratoriami, gdzie hodowane grzyby rozkładałyby plastik. Autor projektu umieścił pawilon na placu św. Marka w Wenecji.

„Dom Społeczności Śląskiej. Adaptacja terenów przemysłowych w Bytomiu” to drugi nagrodzony projekt z Wrocławia. Jego autorką

jest Dominika Bednarek. Zakłada on zagospodarowanie poprzemysłowej dzielnicy w Bytomiu, gdzie w latach 90. funkcjonowała huta żelaza.

Michał Grądowy to kolejny absolwent PWR doceniony w tym konkursie. Otrzymał nagrodę specjalną EGOE za koncepcję uzupełnienia infrastruktury społeczno-usługowej w kontekście przywrócenia linii kolejowej 303. W konkursie wyróżniono także studentów z Gdańska, Warszawy, Poznania i Gliwic.

➤ Wszystkie prace można zobaczyć na stronie wro.news/sarp-dyplomy

Wacław Szpakowski w Nowym Pafawagu

Wacław Szpakowski był architektem, związanym od 1945 roku z Wrocławiem. W ubiegłym roku w dawnym Centrum Kultury Wrocław-Zachód, które remontowano, odkryto jego wielkoformatowe dzieło. Z tej okazji miejsce – już pod nazwą Nowy Pafawag – organizuje multimedialną wystawę.

Agata Zięba

Obiekty, które zobaczymy na wystawie, to:

- mapping „Plafon” w sali widowiskowej Centrum Kultury Nowy Pafawag (CKNP), gdzie odkryto plafon Szpakowskiego,
- instalacja „Stwórz swoją linię rytmiczną” w Galerii na piętrze CKNP,
- otwarta instalacja dla dzieci: Szpakowski do tablicy w Galerii na piętrze CKNP,
- zwycięska praca wyłoniona w otwartym naborze: Szpakowski 2024 w Galerii na piętrze CKNP,
- „Linie i ściany” – wideomapping na ścianach zewnętrznych budynku, Dziedziniec CKNP.

Organizatorzy zapraszają także na cyfrową biografię artysty, projekcję kinową „Linia i co dalej” oraz



Prace konserwatorskie przy plafonie Szpakowskiego po remoncie Centrum Kultury Nowy Pafawag

koncert Gerarda Lebika, a także spotkanie z gościem specjalnym – Anną Szpakowską-Kujawską.

Do stworzenia współczesnych reinterpretacji słynnych Linii rytmicznych zaproszono takich twórców, jak: Sławomir Klimecki, Łukasz Grynda, Sebastian Siepietowski, Gerard Lebig, Magdalena Jaskułowska. Kuratorem prezentacji jest Łukasz Kujawski. Łącznie w CKNP pokazanych zostanie siedem obiektów, dla których inspirację stanowią rozważania Wacława

Szpakowskiego na temat Linii rytmicznych. Wydarzenie ma otwarty i interdyscyplinarny charakter.

Wacław Szpakowski (1883–1973) był architektem, związanym od 1945 roku z Wrocławiem, twórcą Linii rytmicznych, prekursorem sztuki geometrycznej, pionierem światowej awangardy artystycznej. Inspiracją do zorganizowania wydarzenia jest odkrycie z 2023 roku w dawnym budynku Centrum Kultury Wrocław Zachód, a obecnym Centrum Kultury Nowy Pa-

fawag wielkoformatowego dzieła autorstwa Szpakowskiego, plafonu sufitowego w sali widowiskowej, pochodzącego z przełomu 1952/53 roku – to jedyna na świecie realizacja tego typu.

Wydarzenia będą odbywały się w dniach 23 i 24 listopada w godz. 14–20. Wstęp na wszystkie jest wolny.

➤ Więcej na stronie Centrum Kultury Nowy Pafawag cknp.pl

Zaprojektuj kartkę na święta

Muzeum Poczty i Telekomunikacji startuje z kolejną edycją konkursu na projekt kartki o tematyce świątecznej i zimowej pt. Ten magiczny czas. Konkurs adresowany jest do dzieci w wieku przed-szkolnym, uczniów szkół podstawowych klas I–III i uczniów szkół podstawowych klas IV–VIII. Termin nadsyłania prac mija 22.11 o godz. 14. **Zasady i regulamin na stronie wro.news/konkurs-pocztowka.**

Trwa jazzowy listopad

Trwa 21. edycja festiwalu Jazztopad, koncertów posłuchamy do 24 listopada. Wciąż są jeszcze bilety na następujące wydarzenia: Luka Zabric & The Gatherers (21.11), Luka Zabric & The Gatherers (22.11), François Houle & Gordon Grdina – Heliotrope (23.11), Abdullah Ibrahim solo (24.11). W programie jeszcze spotkanie z Kris Davis (22.11, wstęp wolny) oraz poranki filmowe dla dzieci w kinie Nowe Horyzonty (24.11). **Szczegóły i bilety na www.nfm.wroclaw.pl.**

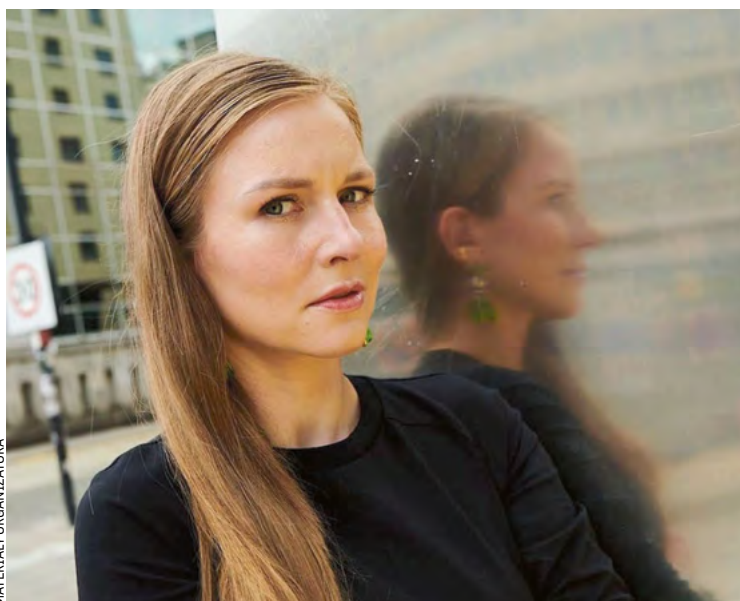
Młodzieżowe Słowo Roku 2024

Azbest, bambik, cringe, glamur, oporowo, skibidi, yapping... – to tylko kilka z dwudziestu słów, które walczą w tym roku w plebiscyście Młodzieżowe Słowo Roku, organizowanym przez PWN. Dzięki zaangażowaniu głosujących do plebiscytowej bazy trafiło tysiące ciekawych słów i wyrażań, spośród których jury wyłoniło finałową dwudziestkę. Teraz organizator plebiscytu czeka na głosy – można je oddawać do 30.11. Dodatkowo zostanie przyznana Nagroda Jury za zgłoszenie najciekawszego słowa wraz z jego definicją. Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi na początku grudnia.

Znaczenie słów poznacie na stronie wro.news/pwn2024. Tam też można oddać głos.

Korelacje w kinie DCF od 21 listopada

Festiwal to nowatorskie wydarzenie, podczas którego klasyki polskiej kinematografii prezentowane są w nowej formule – fabułom towarzyszy autorska narracja, tworzona przez zaproszonych do projektu mistrzów słowa. To rodzaj subiektywnego oprowadzania po filmie.



Dorota Masłowska będzie jedną z twórczyń audiodeskrypcji i dj-ką

Redakcja

Do stworzenia narracji zaproszono: Dorotę Masłowską, Artura Andrusa, Filipa Springera, Filipa Zawadę, Agnieszkę Wolny-Hamkało, Michała Witkowskiego i Bartosza Kędzierskiego. Wybrane przez nich dzieła wzbogacone o autorską formę audiodeskrypcji będzie można obejrzeć w dniach 21–24 listopada podczas 1. edycji Festiwalu Korelacje we wrocławskim kinie DCF.

– Dzięki korelacjom pomiędzy różnymi dziedzinami sztuki i sposobem jej prezentowania doświadczamy kina w zupełnie nowej, intrygującej odsłonie. Tworzymy festiwal połączeń: filmów z nar-

racjami, literatów ze sztuką filmową, zapomnianego nieco polskiego kina z nowymi odbiorcami, a wreszcie wszystkich odbiorców na jednej sali, z takim samym dostępem do kultury – tłumaczy Piotr Krzykwa, pomysłodawca i dyrektor festiwalu.

Przed nami: 11 seansów, w tym 6 premier filmów z autorskimi narracjami i spotkania z literatami. W programie wydarzeń towarzyszących znalazły się: DJ set Doroty Masłowskiej i Agnieszki Szydlowskiej, pokazy futurystycznych animacji z audiodeskrypcją Marii Peszek, Filipa Zawady czy Małgorzaty Lebby, które zachwyciły na tegorocznym Kinomuralu.

Porządek wokół śmietników?

Każdy ma swoją rolę



Brak koszy do każdej z 5 kategorii?

Kto jest odpowiedzialny?

ZARZĄDCA TERENU



Utrzymanie czystości w miejscu gromadzenia odpadów i 1,5 m od niego

Kto jest odpowiedzialny?

ZARZĄDCA TERENU



Przewrócony pojemnik, śmieci w odległości większej niż 1,5 m od miejsca gromadzenia odpadów

Kto jest odpowiedzialny?

EKOSYSTEM



Wyrzucanie śmieci do odpowiedniej kategorii

Kto jest odpowiedzialny?

MIESZKAŃCY



Odbiór odpadów zgodnie z harmonogramem, dbanie o stan techniczny pojemników

Kto jest odpowiedzialny?

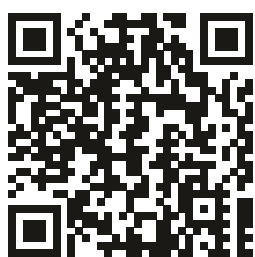
FIRMA ODBIERAJĄCA ODPADY



Zamykanie klap pojemników i ochrona przed zawilgoceniem

Kto jest odpowiedzialny?

**FIRMA ODBIERAJĄCA ODPADY
ORAZ MIESZKAŃCY**



Zobacz szczegóły:

www.wroclaw.pl/segregacja-odpadow-we-wroclawiu

Segregując na 5 koszy, unikniesz podwójnej opłaty

Rozumieją wyzwania i szanse w piłce

Michał Hetel i Marcin Dymkowski przejęli po Jacku Magierze trenerskie stery w piłkarskim Śląsku Wrocław. Duet na stanowisku na najwyższym szczeblu to rzadkość. Jaką mają wizję budowy drużyny i jak podzielią pracę? Czy mecz z mistrzem Polski – Jagiellonią to optymalne wyzwanie na ich debiut? I czy efekt nowej miotły jest przereklamowany? O tym rozmawiają z Michałem Sałkowskim.

Który z Panów jest formalnie pierwszym trenerem Śląska Wrocław i jak dzielicie się zadaniami?

Marcin Dymkowski: Rozmawiamy szczerze, a więc postawmy sprawę jasno: klub zdecydował, że drużynę będzie prowadził Michał Hetel, który pojawi się wraz ze sztabem II zespołu i tak się właśnie dzieje. Jednocześnie ja jestem na kursie UEFA PRO, mam licencję tymczasową i jestem pierwszym trenerem z formalnego punktu widzenia. Michał zajmuje się sprawami czysto boiskowymi. Ja mam rolę doradcy, można korzystać z wiedzy, którą posiadam na temat zespołu, z mojego doświadczenia szkoleniowego. To musi wybrzmieć.

A jak wygląda to formalnie?

MD: Ja podpisałem kontrakt na bycie pierwszym trenerem do końca czerwca 2025 r. Natomiast jeżeli w styczniu pojawi się nowy pierwszy trener, to umowa zostaje rozwiązana, a ja wracam do roli asystenta, którą pełniłem w sztabie trenera Jacka Magierzy.

Michał Hetel: Z kolei ja porozumiałem się do grudnia w kontekście prowadzenia pierwszego zespołu. Kolejne decyzje będą podejmowane w zależności od tego, co się wydarzy sportowo w najbliższych tygodniach.

Trener Marcin Dymkowski mówił we wcześniejszych wywiadach, że macie odmienną wizję zespołu, wasza praca będzie więc starciem różnych podejść tak, by wybrać optymalne. To jaki to będzie Śląsk – w obronie trójka czy czwórka, wahała i częste dośrodkowania czy zagęszczenie środka, wysoki pressing czy niska obrona?

MH: Dla mnie liczy się organizacja gry, zorganizowany zespół, w którym każdy zawodnik wie, co robić i myśli w ten sam sposób o wspólnym celu. A czy w jednym meczu będzie więcej wysokiej obrony i pressingu czy obrony niskiej – to będziemy przygotowywać pod konkretne realia. Śląsk Wrocław to ma być zespół, który ma być trudny do pokonania, z którym każdy rywal ma problem i myśli, jakie będzie to ciężkie zadanie. I choć brzmi to hasłowo, jednocześnie to drużyna, która chce grać w piłkę.

MD: W swojej pracy traktuję zespół przede

W piątek zadebiutujecie wyjazdowym meczem z mistrzem Polski – Jagiellonią. Formalnie to mecz dwóch najlepszych ekip poprzedniego sezonu PKO BP Ekstraklasy? To chichot losu czy dobre wyzwanie?

MD: Wydaje mi się, że na ten moment to Jagiellonia jest dla nas idealnym przeciwnikiem. Każdy z piłkarzy Śląska może się tam pokazać. Nikt nam za wynik głowy nie urwie. Czasy, kiedy ścinano głowy na szafotach, dawno minęły. W piłce są wyzwania i szanse. Nie mówimy o presji. Mamy wyjść na boisko i robić, co kochamy – grać w piłkę. Oczywiście, że Jaga to trudny przeciwnik. Trzeba docenić ich wyniki w lidze i europejskich pucharach. Ale sądzę, że gdyby przyszło nam grać teraz z Koroną Kielce, to ciśnienie byłoby większe.

MH: Zgadzam się. To dobre wyzwanie. Przed nami mistrz Polski, który po zdobyciu tytułu nie pikuje w lidze, tak jak się zazwyczaj przyjęło. Utrzymał poziom i udanie łączy ligę z grą w pucharach. Okazało się, że da się. Duży szacunek dla trenera Adriana Siemienia i sztabu. Jagiellonia chce grać w piłkę i wygrywać.

roku WKS zagra jeszcze cztery ligowe spotkania (Jagiellonia, Puszcza, Lechia, Rado-miak). Warto zacząć wygrywać już w nich. Efekt nowej miotły może pomóc – czy to przereklamowana fraza?

MD: Mogę powiedzieć z piłkarskiego doświadczenia, bo wiele razy przeżywałem zmianę trenera. W takich sytuacjach przede wszystkim odżywają ci, którzy nie grali. Oni przejmują rolę, budują tych, którzy grali nieco słabiej, ciągną cały zespół do góry. To już bardzo pomaga. Czy mamy takie postaci – okaże się w najbliższych tygodniach.

MH: Nowa miotła – to nowy człowiek, mający nowe narzędzia, nieco inne spojrzenie. Motywacja nie jest tylko rolą sztabu. Motywacja własna jest kluczowa. Zawodnicy walczą o siebie, o swoje ambicje, swoją przyszłość. Wygrywają nie dla trenera, ale dla siebie. By pokazać swoją jakość i to że potrafią wygrywać, że stać ich na wiele. To są sportowcy, grupa ambitnych ludzi. W to wierzymy.



Marcin Dymkowski



Michał Hetel

wszystkim jako zbiór ludzi zwartą, dobrą drużynę, chcącą razem grać w piłkę i wygrywać. Patrzę tu głównie na człowieka, a nie na zadaniowca – piłkarza. Tu widzę klucz. Taktykę dobierzemy względem tych piłkarzy, których mamy obecnie. Ale najważniejsze, by stworzyć drużynę, która będzie się dobrze rozumiała i czuła ze sobą.

I my – Śląsk – też musimy pokazać chęć do gry w piłkę i zwycięstw.

40 punktów z małym okładem daje utrzymanie, pozostało 20 meczów do rozegrania, Śląsk ma 9 punktów, co oznacza, że musi wygrać ok. 10 meczów, żeby to osiągnąć. Do końca

Tydzień w skrócie

22 punkty zdobył dla koszykarskiego Śląska **Angel Nunez** i WKS pokonał w Orlen Basket Lidze ekipę Zastalu Zielona Góra 88:82. Aż 11 asyst dla wrocławian zaliczył D.J. Cooper. Natomiast 14 punktów dla Zastalu rzucił najsukcieńszy Filip Matczak. Dla Śląska było to trzecie zwycięstwo w siódmym ligowym meczu.

Julia Piotrowska (AWF Wrocław) została akademicką wicemistrzynią świata w strzelectwie sportowym, w konkurencji karabinu – 50m w trzech postawach. Polka ustrzeliła 462 punkty i zdobyła srebro, do złotej medalistki Francuzki Agathe Girard zabrakło jej zaledwie 0,3 punktu. Zawody rozegrały w New Delhi.



WYDARZENIA SPORTOWE

piłka nożna

PKO BP Ekstraklasa (16. kolejka), 22.11, godz. 20.30, Chorten Arena, Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (Canal+ Sport3)

piłka ręczna

Orlen Superliga, 23.11, godz. 18, Hala Orbita, Śląsk Wrocław – ORLEN Wisła Płock (Emocje TV)

koszykówka kobiet

Orlen Basket Liga Kobiet, 23.11, godz. 16, KGHM Ślęza Arena, IKS Ślęza Wrocław – Polski Cukier AZS UMCS Lublin (Emocje TV)

siatkówka kobiet

Tauron Liga, 22.11, godz. 17.30, Hala Orbita, #VolleyWrocław – PGE Grot Budowlani Łódź (Polsat Sport 1)

koszykówka mężczyzn

Orlen Basket Liga, 29.11, godz. 19.30, Hala Orbita, Śląsk Wrocław – Dzik Warszawa (Emocje TV)



Kulawa Kaczka i Ślepa Kura dla 5+ w Teatrze Lalek

Na pewnym szarym, zapomnianym podwórku mieszka kulawa Kaczka. Nikt jej nie odwiedza... Kulawa Kaczka i Ślepa Kura we Wrocławskim Teatrze Lalek to jedno z pierwszych w Polsce przedstawień sensorycznych, którego integralną częścią jest audiodeskrypcja – rozumiana nie tylko jako narzędzie dostępności, ale strategia artystyczna. Audio-

deskrypcja to słowny opis tego, co w spektaklu (albo w filmie czy na obrazie) widać. Powstała jako wsparcie dla osób doświadczających trudności w widzeniu. Ale to także wyzwanie dla wyobraźni: czy każdy z nas, słysząc jakieś słowo, wyobraża sobie dokładnie to samo? Spektakl na podstawie książki Ulricha Huba w przekładzie Elizy Pieciul-Karmińskiej. W listopadzie dostępne są bilety na 28.11 w cenie od 37 zł na www.teatrlalek.wroclaw.pl.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**

Straż Miejska: **986**

Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**

Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)

Pogotowie energetyczne: **991**

Pogotowie gazowe: **992**

Pogotowie ciepłownicze: **993**

Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Ważne telefony

Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8-18)

Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)

Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8-15, śr. 8-17)

Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 30 85 030** (pn.-pt. 7-21)

Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionych: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8-14, śr. 8.30-16)

Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)

Taxi Senior: **794 123 124**

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7-14)

Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo)

Zgłoś bezpańskiego psa lub kota: **986** (24h)

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)

Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Punkt Informacyjno-Kontaktowy Anonimowych Alkoholików: **71 321 21 24, 801 033 242**

Telefon informacyjny grup rodzinnych Al-Anon: **572 945 199**

WROMIGRANT

Punkt informacji dla migrantów i uchodźców (WCRS): **71 772 49 50, 538 579 555** (pn.-pt. 9-17) Przejście Dialogu, ul. Świdnicka 19 (konsultacje osobiste pn.-sb. 12-16)

Napisz do nas!

REDAKCJA

pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
e-mail: biuletyn@araw.pl

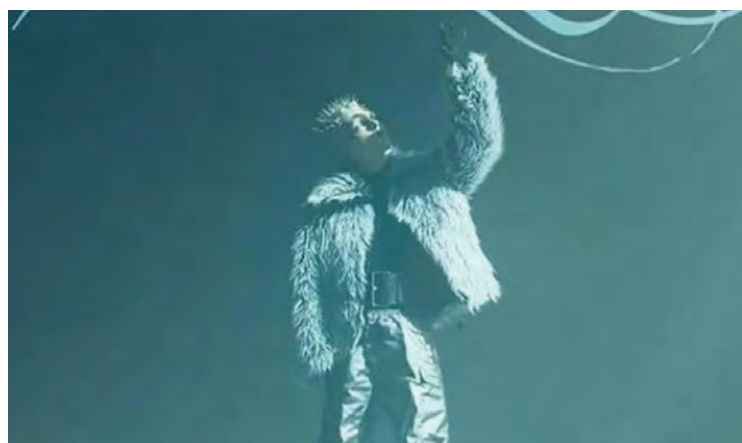
Redaktor naczelna
Anna Aleksandrowicz

Redaktor wydania
Agata Zięba

DRUK

AGORA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

WYDAWCA
Gmina Wrocław



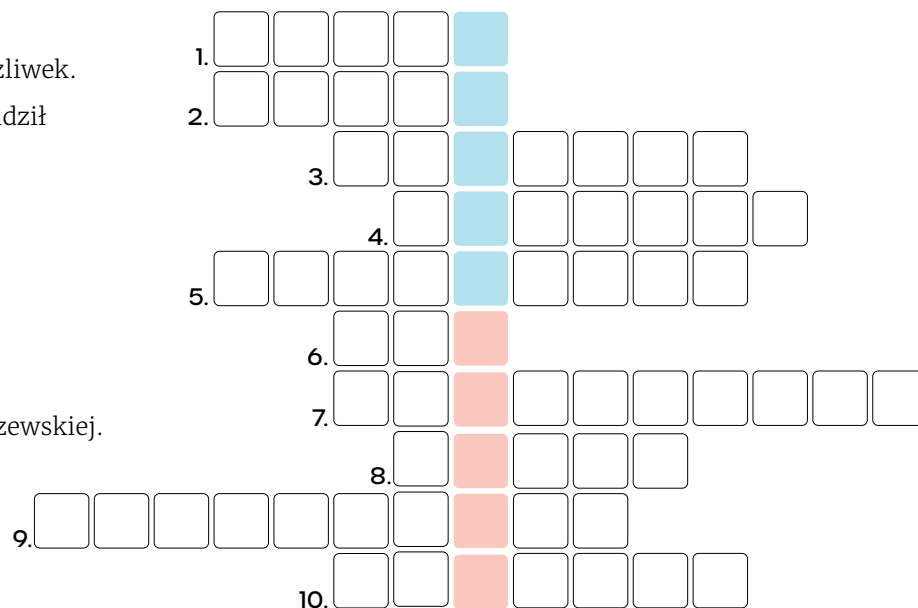
OKI | WE ARE ERA 47 TOUR w Hali Stulecia już 30.11

OKI powraca z nowym albumem w czerwcu 2024, a w 4. kwartale roku zaprasza na trasę koncertową, z którą odwiedzi 7 miast w Polsce, w tym 30.11 Wrocław. Organizatorzy koncertu zapewniają, że ERA47 to nowa epoka w polskim rapie. „OKI od dawna działa z rozmachem, a pierwsze singlowe odsłony tego projektu dowodzą, że deklaracje o domi-

nacji na hiphopowej scenie to nie są czcze zapowiedzi. Reprezentant wytwórni 2020 chce odcisnąć trwałe piętno na całej krajowej rap-scenie. I to się może udać, bo OKI ma ku temu wszelkie atuty. Głód sukcesu, ambicję, wyjątkowy skill wokalny czy wreszcie sceniczną energię i charyzmę, które w krótkim czasie wywindowały go do grona najpopularniejszych polskich raperów”. Sobota 30.11, Hala Stulecia, godz. 18. Bilety od 180 zł na wro.news/goingapp.

KRZYŻÓWKA NUMERU 206

- ... Staromiejski.
- Stolica Litwy, zamieszkał w niej krasnal Życzliwek.
- Niby dla dzieci, a ich bogatą kolekcję zgromadził aktor Henryk Tomaszewski.
- Juliusz, Jaś i Małgosia lub Baba Jaga.
- Artysta grafik, który jest autorem plakatów z okazji Dnia Życzliwości.
- Zwierzę na neonie w zoo.
- Wrocławski smok.
- Tańczące, zamienione w kamienie przy ul. Szewskiej.
- Autorka książki „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”.
- Kamienny most nad Oławą przy jej ujściu do Odry.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**.

Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **206**.



HASŁO (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki).

Na odpowiedzi czekamy do **27.11 do godz. 20**. Trzech zwycięzców wylosujemy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **4.12**. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni ro-

boczych z nr. tel. **71 776 71 00**.

UWAGA! Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu do zdobycia: bluza z herbem Wrocławia, workoplecak i kubek. Zwycięzcami w nr. 204 (hasło: Trzy trasy) zostali: pan Dariusz (bluza), pani Barbara (workoplecak) i pan Andrzej (kubek). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs

Zagadka fizyczna z nr. 44 (205). Zostaliście porwani przez kosmitów. Budzicie się w pokoju bez okien. Korzystając z jojo na sznurku o długości 1 m, zauważyliście, że jeden jego okres trwa niecałe 5 sek. Gdzie w Układzie Słonecznym możecie się teraz znajdować? **Na Księżycu.** Rozwiązanie polega na wzorze na okres wahadła. Należy policzyć przyspieszenie, wartość jest około 6 razy mniejsza od ziemskiego g. Ten wynik sugeruje Księżyc.